

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

5 lutego 2019

nr 10 (LXXIV)

cena: 13 Kč



REGION
ZABAWNE LOSY
BALOWICZÓW
STR. 4



REPORTAŻ
100 LAT
PÓŹNIEJ...
STR. 5



SPORT
TO NIE TAK
MIAŁO BYĆ
STR. 8



Długofalowa współpraca

WYDARZENIE: Kondycja mniejszości polskiej w Republice Czeskiej była tematem czwartkowego posiedzenia senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą. To był historyczny moment, bowiem „Wizję 2035” przedstawili wspólnie Mariusz Wałach, prezes Kongresu Polaków i Helena Legowicz, prezes PZKO.

Witold Koźdoń

Można powiedzieć, że to nowe, pozytywne otwarcie, bo po raz pierwszy od długich lat prezes Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego i prezes Kongresu Polaków w Republice Czeskiej wspólnie zasiadają w Senacie. Występujemy tutaj razem, w zgodzie, a ponadto deklarujemy długofalową współpracę – mówił Mariusz Wałach, prezes Kongresu Polaków w RC.

W trakcie ponadgodzinnego, medialnego wystąpienia wraz z Heleną Legowicz, przybliżył on senatorom współczesne Zaolzie. Nasi działacze zaprezentowali podstawowe informacje o Polakach żyjących w Republice Czeskiej, mówili o ich historii, specyfice, współczesnych wyzwaniach. – Nie jesteśmy emigracją – podkreślał Mariusz Wałach. – Na Zaolziu żyje współcześnie około 30 tysięcy autochtonicznych Polaków i to właśnie u nas zachował się dawny polski język. To język Reja i Kochanowskiego, bo nasza gwara przechowała wiele ze staropolszczyzny – tłumaczył.

Dużą część wystąpienia liderów mniejszości polskiej w RC stanowiło omówienie strategii rozwoju polskości na Zaolziu pt. „Wizja 2035”. – 20 lat to dobra perspektywa dla tworzenia strategii, bo to czas aktywnego życia jednej generacji. Kierowaliśmy się więc przesłanką, że właśnie w 2035 r. młodzi ludzie, którzy teraz wchodzą w dorosłe życie, przejmą po nas pałeczkę – mówił Mariusz Wałach.

Wspólnie z Heleną Legowicz omówił on również najważniejsze wnioski wynikające z dokumentu. Prezesi podzielili się z zebranymi podstawowymi informacjami na temat PZKO, Kongresu Polaków, innych polskich organizacji, a także polskiego szkolnictwa, mediów czy Funduszu Rozwoju Zaolzia. Ich prezentacja została nagrodzona brawami.

– Cieszę się, bo widzimy współpracę i symbiozę obu organizacji, które przynoszą liczne owoce. Dzisiejsze posiedzenie poświęcimy natomiast tematowi, którego jeszcze u nas nie było. Od 16 lat zajmują się sprawami Polonii i Polaków za granicami kraju, ale do tej pory nie było przypadku, by któraś z organizacji zechciała się pokusić o opracowanie długofalowej strategii działania.



• Senackie wystąpienie Mariusza Wałacha oraz Heleny Legowicz miało multimedialny charakter. Fot. WITOLD KOŹDOŃ

Byłam więc zbudowana, gdy usłyszałam o tym dokumencie. Widać, że Polacy na Zaolziu patrzą daleko – mówiła prowadząca obrady, przewodnicząca komisji, senator Janina Sagatowska.

W trakcie senackiej dyskusji zastanawiano się właśnie nad tymi formami współpracy i pomocy (szerzej piszemy na ten temat na stronie 3). Mariusz Wałach zaprosił też polskich parlamenta-

rzystów do przyjazdu na Zaolzie. Ci zaś zaproszenie przyjęli.

– To bardzo dobry pomysł, by państwo – jako komisja – pojechali do Republiki Czeskiej i przekonali się, jak Polacy na Zaolziu funkcjonują na co dzień – stwierdził poseł Piotr Pyzik, zastępca przewodniczącego sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą, który także wziął udział w czwartkowym posiedzeniu w

Senacie. Przekonywał on przy tym, że regularnie bywa na Zaolziu. – Moim zdaniem, współpraca polskiego państwa z polską mniejszością, jak i funkcjonowanie samej mniejszości są bliskie ideału. Zwróćmy bowiem uwagę, do jakich zatararów i do jakich kłótni dochodzi w środowiskach polonijnych w innych krajach. W Czechach tego nie ma, albo zostało to zminimalizowane – podkreślił.

Opiniuje i inicjuje

Komisja Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą to jedna ze stałych komisji polskiego Senatu. Przedmiotem jej działania są: opieka nad Polonią i Polakami za granicą, analiza migracji obywateli polskich w szczególności do państw członkowskich Unii Europejskiej, rozwijanie więzi z krajem Polaków i osób polskiego pochodzenia zamieszkałych za granicą oraz lustrwanie



ich sytuacji prawnej, inicjowanie oraz koordynacja współpracy środowisk polonijnych, ochrona dziedzictwa polskiej kultury i historii za granicą. Zadaniem komisji jest również opiniowanie dla prezydium Senatu planu i wykonania zadań zleconych przez prezydium Senatu w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą. Od listopada 2015 r. przewodniczącą komisji jest pochodząca z rzeszowskiego senator Janina Sagatowska. Sejmowym odpowiednikiem jest Komisja Łączności z Polakami za Granicą.

NASZ »GŁOS«



Janusz Bittmar
bittmar@glos.live

„Na zakupy do Mediolanu” – pisaliśmy we wrześniu 2016 roku. Lotnisko Leoša Janáčka w Ostrawie-Mosznowie miesiąc później z wielką pompą uruchomiło regularne połączenie z Bergamo, pięknym historycznym miastem położonym 40 minut jazdy pociągiem od... stolicy włoskiej mody, Mediolanu. Można więc było połączyć przyjemne z pożytecznym, ale z kursów samolotów linii Ryanair korzystali też biznesmeni oraz rodziny Włochów zamieszkałych na stałe w stolicy województwa. Od kwietnia tego roku z dużo mniejszą pompą (co zrozumiałe) połączenie Ostrawy z Bergamo zniknie z rozkładu jazdy Lotniska Leoša Janáčka. Trochę w stylu liska Chytruska, bohatera słynnej opery Janáčka – w tajemniczych okolicznościach podsycanych biznesowymi argumentami jednej strony (Ryanair), sentymentalnym gładzeniem drugiej (szefostwo lotniska) i poirytowanymi całym zająciami władzami województwa morawsko-śląskiego.

Irlandzkie linie lotnicze wycofały się z Ostrawy z jednego prostego powodu: popyt na Bergamo był znacznie mniejszy, niż w sąsiednich Katowicach. Dla władarzy Ryanair 70 procent pozajmowanych miejsc w samolocie to za mało. I nie trzeba być jasnowidzem, żeby powoli z rozkładu lotów skreślić również linię Ostrawa – Londyn. Po twardym Brexicie będzie tak na bank. Dla kierownictwa ostrawskiego lotniska płakanie nad rozlanym mlekiem wpisuje się w klimat ostatnich kilkunastu lat zarządzania tym portem. Kiedy na początku XXI wieku coraz większą popularność na świecie zyskiwali niskobudżetowi przewoźnicy, lotnisko w Mosznowie postawiło na połączenia czarterowe z wakacyjnymi kurortami. Tanie podróże do stolic europejskich stały się domeną Katowic i Krakowa. I tak jest do dziś. Z Ostrawy zniknęło już nawet legendarne połączenie z Pragą. Akurat w tym ostatnim przypadku nie widzę większego sensu w trzygodzinnym sterzeniu na lotnisku, żeby w 45 minut dolecieć do stolicy. Umierające (tak, to niestety fakt) Lotnisko Leoša Janáčka może być szansą dla innych, prężnych i myślących w kategoriach rynkowych biznesmenów. Przewoźnicy kolejowi już teraz planują, że za kilka lat z Ostrawy będzie można w ciągu półtorej godziny dotrzeć pociągiem do Wiednia, a 2 niespełna trzy godziny nad polski Bałtyk. ▲

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«...

• Skoczów. Sobotnia rekonstrukcja bitwy wieńczącej czesko-polską wojnę w 1919 roku. Wszystko dopracowane praktycznie co do szczegółów. No może poza tą drobnostką... 100 lat temu nikomu nie przyszłoby do głowy, żeby na polu bitwy robić sobie „selfie”. Choćby z tego powodu, że smartfony dopiero miały się pojawić wiele lat później... Fot. Tomasz Wolff



CYTAT NA DZIŚ



Paweł Niemczuk,

główny lekarz weterynarii w Polsce, po emisji materiału w TVN

...

W wyniku przestępstwa na rynek trafiło mięso z nielegalnego uboju, prowadzonego w rzeźni w województwie mazowieckim. Był to przypadek incydentalny, sprawa jest badana przez służby weterynaryjne oraz przez policję. Zakład ubojowy objęty dochodzeniem został zamknięty i usunięty z listy zakładów, których produkcja jest dopuszczona do sprzedaży. Mięso pochodzące z nielegalnego uboju, które trafiło na rynek, jest lokalizowane i wycofywane z obrotu.

DZIŚ...

5

lutego 2019

Imieniny obchodzą:

Adelajda, Agata

Wschód słońca: 7.14

Zachód słońca: 16.45

Do końca roku: 329 dni

(Nie)typowe święta:

Światowy Dzień Nutelli

Przysłowia:

„Św. Agata w zimę bogata”

„W dzień Agaty, to

dopiero pót zimy rogatę”

JUTRO...

6

lutego 2019

Imieniny obchodzą:

Amanda, Dorota

Wschód słońca: 7.13

Zachód słońca: 16.46

Do końca roku: 328 dni

(Nie)typowe święta:

Międzynarodowy Dzień

Barmana

Przysłowia:

„Na dzień świętej Doroty

ma być śniegu nad płoty”

„Po świętej Dorocie

wioska cała w błocie”

POJUTRZE...

7

lutego 2019

Imieniny obchodzą:

Romuald, Ryszard, Teodor

Wschód słońca: 7.11

Zachód słońca: 16.48

Do końca roku: 327 dni

(Nie)typowe święta:

Światowy Dzień

Wyborów

Przysłowia:

„Gdy luty ciepły i o

wodzie, wiosna późna i o

chłodzie”

POGODA

wtorek

dzień: -1 do 1 C

noc: -7 do -9 C

wiatr: 2-4 m/s

środa

dzień: -1 do 1 C

noc: -7 do -5 C

wiatr: 1-3 m/s

czwartek

dzień: 1 do 3 C

noc: -7 do -5 C

wiatr: 1-3 m/s

Uwaga, epidemia!

Grypa w regionie rozszalała się na dobre. Chorych przybywa z każdym dniem. Tylko w ub. tygodniu odnotowano 7 ciężkich zachorowań. Aby ochronić swoich pacjentów przed wirusem, niektóre szpitale wprowadziły zakaz odwiedzin na oddziałach.

Od ub. poniedziałku zakaz odwiedzin obowiązuje w Szpitalu Podlesie w Trzyniecu. Od wczoraj wprowadzono zakaz również w Szpitalu Trzynec. Wyjątkiem są oddziały łóżek socjalnych, gdzie wizyty są dopuszczalne po uprzednim umówieniu się i w ograniczonym zakresie. Jak na razie nie ma natomiast zakazu w szpitalach w Hawierzowie, Karwinie czy Orłowej.

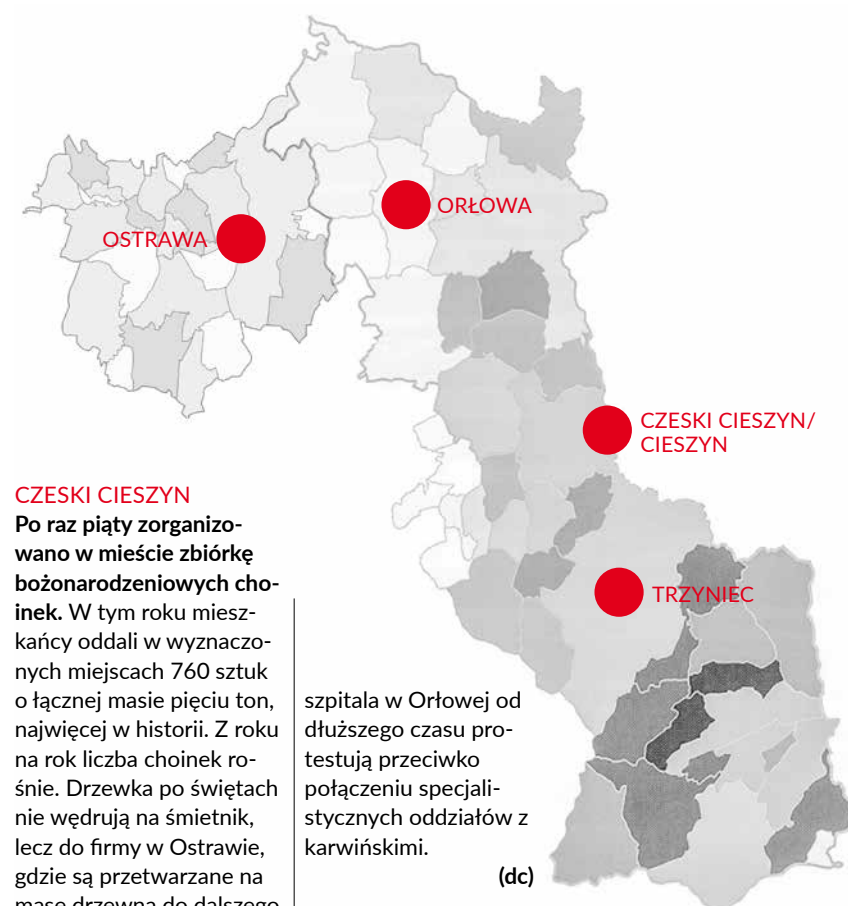
O tym, że sytuacja jest poważna, świadczą dane, które udostępniła w piątek Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Ostrawie. Mówią one, że w ub. tygodniu w województwie morawsko-śląskim zachorowało na grypę podniosła się w porównaniu z poprzednim tygodniem o 16,6 proc. i wyniosła 1899 przypadków na 100 tys. mieszkańców, przy czym liczba chorych rosła we wszystkich przedziałach wiekowych. Najbardziej jednak atakowała dzieci w wieku do 5 lat.

W tej grupie wiekowej wirus szerzył się najszybciej, dopadając aż 5575 maluchów na 100 tys. Olbrzymi wzrost infekcji odnotowano również wśród dzieci w wieku szkolnym.

Pod względem terytorialnym najbardziej krytyczna sytuacja panowała w powiecie opawskim, gdzie odnotowano najwięcej ciężkich przypadków grypy. Chodziło jednak o pacjentów, którzy pomimo różnych dolegliwości zdrowotnych nie zaszczepili się przeciwko wirusowi.

W porównaniu z pozostałymi regionami RC, nasze województwo jest czwartym z kolei województwem, gdzie epidemia grypy zatacza najszerze kręgi. Gorsza sytuacja jest już tylko w województwach południowomorawskim, pilzneńskim i zlińskim. Odpowiedzialny za to „spustoszenie” jest wirus grypy A(H1N1). Obecnie atakuje niemal całą Europę, aż 23 kraje ogłosiły stan epidemii. (sch)

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



CZESKI CIESZYŃ

Po raz piątą zorganizowano w mieście zbiórkę bożonarodzeniowych choinek. W tym roku mieszkańcy oddali w wyznaczonych miejscach 760 sztuk o łącznej masie pięciu ton, najwięcej w historii. Z roku na rok liczba choinek rośnie. Drzewka po świętach nie wędrują na śmietnik, lecz do firmy w Ostrawie, gdzie są przetwarzane na masę drzewną do dalszego użytku. (dc)

szpitala w Orłowej od dłuższego czasu protestują przeciwko połączeniu specjalistycznych oddziałów z karwińskimi. (dc)

TRZYNIEC

Ogromnym zainteresowaniem cieszą się zajęcia Uniwersytetu Trzeciego Wieku. W kwietniu rozpocznie się dziewiąty cykl wykładów dla seniorów, które prowadzą wykładowcy Uniwersytetu Ostrawskiego. Wczoraj rozpoczęły się zapisy. Zgłoszenia należy wypełnić osobiście w biurze nr 302 w budynku magistratu. Studia na UTW trwają dwa lata, podzielone są na cztery semestry. Pierwsze w tym roku wykłady będą dotyczyły historii świata, wychowania i jego kon-

sekwencji oraz ekonomii i prawa. (dc)

OSTRAWA

Linie lotnicze Ryanair rezygnują z lotów między Ostrawą a włoskim Bergamo pod Mediolanem. Od kwietnia ich samoloty będą latały do Bergamo z Katowic. To już drugie w tym roku regularne połączenie z Ostrawy, które zostało zlikwidowane. W styczniu czeski przewoźnik ČSA przestał realizować kursy na trasie Ostrawa – Praga. (dc)

ORŁOWA

Niezadowolone pracowników szpitala znalazło ujście w liście otwartym zaadresowanym do hetmana województwa morawsko-śląskiego, Ivo Vondráka. Związki zawodowe domagają się odwołania dyrektora Szpitala z Polikliniką w Karwinie-Raju, którego częścią jest szpital orłowski. Zdaniem związkowców, Jiří Matěj nie przestrzega zasad racjonalnego gospodarowania oraz źle zarządza zasobami ludzkimi. Pracownicy

Mamy cel, dlatego budujemy

– Dziś chcemy pokazać, jak widzimy nasz polski dom na Zaolziu. Jego fundamentem jest Polski Związek Kulturalno-Oświatowy. Na tej organizacji stoi polskość na Zaolziu, choć nie możemy zapomnieć o polskim szkolnictwie, które jak kręgosłup trzyma całe nasze społeczeństwo. Ważni są ponadto Polacy niezrzeszeni, bo stanowią dwie trzecie naszej społeczności. Zwłaszcza ludzie młodzi, którzy z reguły nie chcą się zrzeszać, ale pracują na rzecz polskości. W „Wizji 2035” pamiętamy o nich, bo mają doskonałe pomysły i robią wspaniałe rzeczy – mówił podczas czwartkowego posiedzenia Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą Mariusz Wałach. – Dach polskiego domu na Zaolziu to natomiast Kongres Polaków, który przede wszystkim jest politycznym partnerem dla czeskiego rządu w Pradze – tłumaczył prezes Kongresu Polaków w RC.

Witold Koźdoń

Ubiegłotygodniowy wyjazd naszych przedstawicieli do Warszawy był efektem ich listopadowych rozmów z polskimi parlamentarzystami. W trakcie pobytu w polskiej stolicy mówiono przede wszystkim o „Wizji 2035”. Prezes Kongresu Polaków w RC przypomniał, jak doszło do jej powstania oraz omówił jej główne założenia. – „Wizja” analizuje dorobek i kondycję polskiego środowiska na Zaolziu, a także podstawowe czynniki mające na nią wpływ. Formułuje także nasze zasadnicze cele i strategiczne działania – mówił Mariusz Wałach.

Po pierwsze rodzina

Do fundamentów, na których opiera się polskość na Zaolziu, zaliczył on w pierwszym rzędzie rodzinę. – Wedle naszych statystyk 60 procent uczniów polskich szkół pochodzi jednak z małżeństw mieszanych. Przyjęcie klasycznej definicji polskiej rodziny jest więc u nas bardzo trudne – mówił Wałach, który wymienił priorytety Kongresu Polaków na najbliższe lata. – Główna sprawa to utrzymanie polskich szkół i przedszkoli. Poza tym ważne są mobilizacja polskiego społeczeństwa, podniesienie poziomu języka polskiego, budowanie szacunku do Polski oraz stworzenie infrastruktury wspomagającej te nasze działania – tłumaczył. – Mamy wielu zdolnych ludzi, dlatego utworzyliśmy Fundusz Rozwoju Zaolzia, by wspierał on ich przedsięwzięcia. FRZ opiera się wyłącznie o prywatne pieniądze darczyńców z Zaolzia i jest otwarty dla wszystkich naszych organizacji, a także osób niezrzeszonych – kontynuował.

Helena Legowicz krótko przedstawiła z kolei historię PZKO, a także współczesne oblicze organizacji. Scharakteryzowała stan i sposób zorganizowania polskiego szkolnictwa, mówiła o polskich mediach i najważniejszych przedsięwzięciach kulturalnych. Poinformowała też, na jaką pomoc z Warszawy liczą Polacy na Zaolziu. – Dla nas cztery obszary są najważniejsze. Pierwszy to domy polskie, drugi to media, trzeci – szkolnictwo, a czwarty to kultura polska i regionalna. Oczywiście są jeszcze inne obszary, które wymagają wsparcia – na przykład sport – ale jako filary traktujemy te cztery – podkreśliła prezes PZKO.

Żeby każdy Dom był perełką...

Helena Legowicz przypomniała, że Domy PZKO były budowane w latach 60. 70. i 80. XX wieku, dlatego większość z nich wymaga obecnie remontów. – W ostatnim czasie pięknie odnowiono dom PZKO w Karwinie-Frysztacie i staje się



• Senatorowie byli pod wrażeniem merytorycznego poziomu „Wizji 2035”, a także ubiegłotygodniowej jej prezentacji. Fot. WITOLD KOŹDOŃ

on naszą perełką, ale inne domy potrzebują pomocy w różnym zakresie. Poza tym w ostatnim czasie pojawił się problem dofinansowania małych szkół zagrożonych zamknięciem. Zaczynamy mieć kłopot z dwoma takimi placówkami, w Błędowicach i Lutyni Dolnej. Gdyby więc polski rząd jakoś się w „ten temat” finansowo zaangażował, my zyskalibyśmy spory argument na rzecz ich utrzymania – przekonywała Helena Legowicz.

– Chcielibyśmy jednak podziękować Senatowi za dotychczasową pomoc, ponieważ pieniądze z Polski umacniają więź Polaków mieszkających na Zaolziu z macierzą. Nasi ludzie czują, że są członkami wielkiego narodu, tych 60 milionów Polaków na całym świecie. Poza tym wasze wsparcie jest bardzo mocnym argumentem dla czeskich instytucji, u których zabiegamy o dotacje. Dla nas to faktycznie ogromnie ważny argument – przekonywał Mariusz Wałach, a Helena Legowicz zaprosiła senatorów na tegoroczny Festiwal PZKO. – Proszę zapisać do kalendarzy: 25 maja, Trzyniec, Werk Arena, wielka impreza promująca naszą kulturę. Wiemy, że w niedzielę następnego dnia są wybory do parlamentu europejskiego, ale zdążą państwo. Zwłaszcza, że w naszym ostrawskim Konsulacie też można głosować – żartowała.

Zaproszenie za zaproszeniem

– A ja w imieniu wszystkich Polaków na Zaolziu chcę zaprosić szanowną komisję do odbycia u nas posiedzenia wyjazdowego. Gorąco zapraszam. Przyjedźcie, zasygnalizowane dziś tematy będziemy mogli wówczas rozwinąć i pogadać jak Polak z Polakiem – mówił Wałach.

Odpowiadając, senator Barbara

Borys-Damięcka przypomniała, że senacka komisja gościła już na Zaolziu w maju 2013 r. – Pojechalibyśmy wówczas w dość dużym składzie i była to bardzo pożyteczna wizyta. Zobaczyliśmy Zaolzie, spotkaliśmy się z tamtejszymi Polakami i myślę, że warto to powtórzyć – mówiła Borys-Damięcka. Dla odmiany senator Ryszard Bonisławski interesował się, czy możliwe jest stworzenie przez domy PZKO oferty turystycznej. – Jestem przewodnikiem beskidzkim i kilka miesięcy temu byłem w Jabłonkowie z grupą niewymagających turystów. Być może mogła by to być dodatkowa forma wpływów – zastanawiał się.

– Trzy nasze domy mają zaplecze turystyczne o niższym standardzie, ale myślenie, by przerabiać je na hotele, absolutnie nie wchodzi w grę. Domy PZKO na co dzień zarabiają pieniądze w różny sposób. Na przykład wynajmują swoje lokale, albo udostępniają je na imprezy rodzinne. Wspierają nas również samorządy, które w zamian korzystają później z naszej bazy. Dzięki zarobionym w ten sposób pieniądзом jesteśmy w stanie utrzymać nasze domy, ale ich remonty z reguły przekraczają nasze możliwości. I dlatego staramy się pozyskiwać fundusze z wielu źródeł – mówiła Helena Legowicz.

– Państwa możliwości finansowe są jednak i tak o wiele większe niż organizacji polskich na Litwie, Białorusi czy Ukrainie. Rząd Republiki Czeskiej wspiera was finansowo, tymczasem Polacy w innych krajach takich możliwości z reguły nie mają – mówiła Damięcka.

Jak wy to robicie?

Inni senatorowie nie ukrywali zaś, że są zaskoczeni także intensywnością współpracy polskich orga-

nizacji z lokalnymi samorządami. – Jak wy to robicie? – pytali.

– Jest nas za mało, byśmy – tak jak Polacy na Litwie – mogli stworzyć własną partię. Kwestie polityczne musimy więc umiejętnie rozgrywać – mówił Mariusz Wałach, posiłkując się przykładem Bystrzycy, gdzie na piętnastu radnych pięciu jest Polakami. – Nie mamy jednak w Bystrzycy polskiego stronnictwa. Po prostu jeśli nasi ludzie mają osiągnięcia, są poważani, wówczas są też wybierani. I faktycznie wielu zaolziańskich Polaków cieszy się w czeskim społeczeństwie dużym zaufaniem i odnosi sukcesy w polityce. Zachęcamy więc Polaków, by kandydowali w wyborach, bo jeśli we władzach nie będziemy mieli swoich ludzi, to co nam pozostanie? To jednak trudny temat, bo generalnie ludzie nie garną się do polityki – tłumaczył Mariusz Wałach.

– Jesteśmy pod wrażeniem merytoryczności waszego wystąpienia. Można powiedzieć, że działacie modelowo: macie cel i budujecie – odpowiedziała mu prowadząca obrady senator Janina Sagatowska. – Urzekło mnie też, że otrzymujecie pomoc od kraju, w którym żyjecie. Zaolziańscy Polacy budują państwo czeskie, ale w sercach noszą polską ojczyznę. My zaś pamiętamy o remontach domów polskich i innych waszych przedsięwzięciach. Hołdujemy zresztą zasadzie, że w pierwszej kolejności pomagamy tym, którzy sami chcą sobie pomóc. I wy jesteście takim przykładem. A co do naszej wizyty na Zaolziu, przy najbliższej okazji będę na ten temat rozmawiała z marszałkiem Senatu – zadeklarowała przewodnicząca komisji. ▲

Amerykańskie know how

Podczas posiedzenia senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą furorę zrobiło nowe słowo – Matching. – Pani prezes Legowicz próbowała znaleźć go w internecie, ale w Europie jeszcze go nie ma, ponieważ to amerykańskie know how. Moim zdaniem to jeden z najnowocześniejszych instrumentów wspierania inicjatyw społecznych – mówił Mariusz Wałach, który zdradził przy okazji, że działacze Miejscowego Koła PZKO w Bystrzycy zamierzają przetestować nowatorskie rozwiązanie. – Wszystko zacznie się 10 marca – stwierdził Mariusz Wałach, który wytłumaczył również, na czym matching polega. – To słowo można różnie interpretować, ale z angielskiego oznacza ono połączenie. Chodzi o to, by połączyć pieniądze od darczyńców i sponsorów z pieniędzmi zebranymi podczas własnej zbiórki finansowej. Matching polega też na tym, że darczyńca lub sponsor zobowiązuje się publicznie, iż zebraną sumę podwoi albo potroi. Z jednej zebranej stówki mogą się więc zrobić trzy. To amerykańskie know how, które nie było jeszcze testowane w Republice Czeskiej. Natomiast w zeszłym roku posłużono się nim w jednym miejscu w Polsce. Największą zaletą takiego rozwiązania jest fakt, że aktywizuje ono do szczerego dawania. I integruje ludzi. Bo jeśli ktoś daje pieniądze na jakiś projekt, czuje się z nim związany. Czuje się jego częścią i zaczyna brać w nim aktywny udział. Ale administracyjnie matching jest bardzo trudny do przeprowadzenia. Musieliśmy m.in. zarejestrować to wydarzenie jako oficjalną publiczną zbiórkę pieniężną, a to łączy się z dużą biurokracją. Obiecuję jednak, że jeśli będą państwo zainteresowani, przedstawimy efekty tego przedsięwzięcia – zapewnił Mariusz Wałach.

Zabawne losy balowiczów

Do siedzących przy stołach balowiczów, których do kocobędzkiego Domu Kultury i Sportu przybyło w sobotni wieczór niemal trzystu, podchodzą młodzi mężczyźni z torebką pełną papierowych losów. Zaraz po rozwinięciu karteczki wiadomo, czy się wygrało laptop lub karnet do spa u Gołębińskiego, albo też z wydrukowanego tekstu można się dowiedzieć gorzkiej prawdy – „Ej, tu na pusto zagrzmiało”.



• Zabawa w Domu Kultury i Sportu w Kocobędzu była jak zawsze przednia. Zdjęcia: JAROSŁAW JOT-DRUŻYCKI

Jarosław jot-Drużycki

Autorem oznaczanych tak od dawna przegranych losów jest Tadeusz Wacławik, który przez trzydzieści lat prowadził tutejszy bal. Przysłowia i przymówiska adekwatne do loterii zaczerpnął z publikacji Józefa Ondrusza, a sam dopisał te inne żartobliwe np. „Za tyn los możecie dać puse tymu, co Wóm go sprzedał” albo „Za tyn los se możecie zatańczyć z kim chcecie”.

A do tańca jak zwykle przygrywa zespół „Smolań” Zbyszka Glatza. Na parkiecie wirują pary z obu organizujących bal pezetkaowskich kół, czyli z Kocobędza i Ligoty Alodialnej. Ale bawi się tu sporo osób z zewnątrz – z Cierlicka, Jabłonkowa czy Ostrawy. Jest także John, który co prawda od kilku lat mieszka wraz z małżonką w Wędrynie, ale rodem jest z USA. Jednak to, co się najbardziej rzuca w oczy, to spora reprezentacja gości z Polski. Przybywają tu co roku

z Żor, Jastrzębia i Bielska-Białej. I wyraźnie podkreślają, że w Polsce takich bali nie uświadczysz, bo tu, choć wszyscy wychylają półki, to po nikim tego nie widać, widać natomiast, że wszyscy tańczą.

– Jak ten zespół „Błędowice” zatańczył poloneza, a potem mazura to widzę, że choreografowie są tutaj na znacznie wyższym poziomie, niż u nas – zachwycą się Zbigniew Nowak z Jasienicy, który jest nauczycielem tańca, więc doskonale zna się na rzeczy.

Komu natomiast znudzi się zabawa na dużej sali, ten może wdrapać się na drugie piętro, do dyskoteki. Tam w półmroku, rozświetlanym pulsującymi światłami stroboskopów i laserów można się skryć przed okiem znajomych i do woli poharcować z wybranką serca. Ale można i w innym miejscu. W kąci, tuż przy drzwiach na galerię jakaś parka całuje się namiętnie. Widocznie chłopak wylosował karteczkę z napisem: „Za tyn los możecie dać puse swojemu partnerce”. I przejął się tym niezmiernie.

Losy. „Żywoć nima to, co chcemy, ale to, co mómy”, „Nie każdemu jednako słoneczko świeci”. No kurr... zaś puste. „Nie klnij, bo się dostaniesz do piekła”, przestrzega kolejna karteczka po rozwinięciu. Przepraszam, poniosło mnie. O! wreszcie jakaś wygrana! Co prawda nie ma numerka, ale wyraźnie napisano, że „Za tyn los dostaniecie w barze półkę żytni wódki za darmo”. No to kierunek bufet.

– A kogo ja tu nakryłam?! – zaskoczony głos kobiety bynajmniej nie zdradza entuzjazmu. Małżonek niechętnie zwraca wzrok w stronę ślubnej.

– Ja do szatni – mówi.

– Aaa! do szatni! – ciekawość chyba nie została zaspokojona. – A z czym do tej szatni?

Niestety. Tacki z baterią kieliszków nie da się schować niepostrzeżenie do kieszeni.

– To weź. Masz.

– Nie chcę.

– To dam komuś innemu, jak ty nie chcesz – rzuca mężczyzna i szybko znika z pola widzenia. Ko-

bieta zagląda zza winkla. Chłop nie łął. W istocie tacka została uroczyście zaniesiona do szatni.

A obok przygrywa góralska kapela, tajemnicza góralska kapela, gdyż od lat występuje bez nazwy. Prezes kocobędzkiego PZKO zostaje porwany w tany, a kilku panów podpira się łokciami o kontuar i przyglądają się z odrobiną zazdrości. Ale wszyscy się bawią i są zadowoleni. Oj chyba jednak nie wszyscy. Dwaj strażacy siedzą smętnie przy butelce kofoli i czuwają, aby ani jedna iskra wykrzesana w tańcu nie roznieciła pożaru.

Pożaru nie będzie. Raczej deszcz, bo wszędzie umocowano parasole. Prawdziwe, ale też wycięte z gazety lub kolorowego papieru i przyklejone gdzie się da. Dlaczego? Bo w Kocobędzu każdy bal jest tematyczny,

raz był hawajski, innym razem kapelusowy, w zeszłym roku zimowy z bałwanami, a w 2013 – kiedy były pierwsze powszechne wybory głowy państwa – prezydencki. I prezydentem balu został wtedy Józef Machander, który pełni ten urząd do dziś.

– Jak się zaczęła druga kadencja Zemana, to ja byłem w nerwach, żeby nie powtórzyli tych wyborów.

I nie powtórzono, czyli jakby nie było przedłużono mu mandat. Być może dlatego, że w odróżnieniu od innych swoich odpowiedników nie pobiera żadnych apanaży i nie obiecuje.

„Długo obiecuję, ale jak zaczynam, tak mnie wszyscy dzierżcie”. Znow pusty los. Ale może ten będzie wreszcie wygrany? „Możecie zaś przysiąc na przyszły Bal PZKO – już dzisiaj zaproszonym”.

Kolejny dobroczynny rekord

Wyniki tegorocznej Kwesty Trzech Króli są optymistyczne. Po podliczeniu blisko 24 tys. skarbonek okazało się, że padł kolejny rekord. W całej Republice Czeskiej zebrano 119,2 mln koron – o blisko siedem milionów więcej niż w ub. roku. Ale to jeszcze nie wszystko – dodatkowo zostaną podsumowane SMS-y charytatywne oraz dary przekazane bezpośrednio na rachunek kwesty. Tylko w czasie Koncertu Trzech Króli, który był bezpośrednio transmitowany przez Telewizję Czeską, widzowie przekazali za pośrednictwem SMS-ów dary w wysokości 1,25 mln koron.

Ogólnokrajowy koordynator zbiórki, Gabriela Višova, podkreśliła, że dobry wynik to przede wszystkim zasługa wolontariuszy: – Kwestowali na ulicach pomimo niesprzyjającej pogody, grali, śpiewali, wręczali ludziom upominki. Ludzie docenili ich ofiarność.

Także w diecezji ostrawsko-opawskiej, która swym zasięgiem obejmuje województwo morawsko-śląskie oraz region jesionicki, dochód był wyższy niż w ubiegłym roku. Przekroczone granicę 18 mln koron. Fundusze zostaną przeznaczone na 75 projektów regionalnych oddziałów Caritasu, które

pomagają ludziom bezdomnym, seniorom, chorym psychicznie, matkom w trudnej sytuacji i innym ludziom w potrzebie.

Szczegółowe wyniki KTK zostały opublikowane na stronie internetowej www.trikralovabirka.cz. Analizując je, można się przekonać, że często w mniejszych miejscowościach udaje się zebrać więcej funduszy niż w dużych miastach. Na przykład w liczących niespełna 4 tys. mieszkańców Mostach koło Jabłonkowa zebrano ponad dwukrotnie więcej pieniędzy niż w Hawierzowie, który liczy 73 tys. obywateli. Jednym z decydu-

Najbardziej szczodre miejscowości

Miasta (kwota zebrana w koronach)		Wioski	
Trzyniec	489 741	Mosty k. Jabłonkowa	187 772
Czeski Cieszyn	367 361	Wędrzyń	141 406
Jabłonków	255 397	Nawsie	115 639
Bogumin	195 051	Lutynia Dolna	101 643
Karwina	82 629	Bystrzyca	92 998

Uwaga: Zestawienie uwzględni miejscowości leżące na Zaolziu.

jących czynników jest liczba grup kołędniczych.

– Dochód ze zbiórki przeznaczymy przede wszystkim na dofinansowanie usług asystencji osobistej – powiedziała redakcji Marta Bezecna, dyrektor Caritasu Trzyniec.

To właśnie w tym mieście zebrano najwięcej funduszy spośród wszystkich zaolziańskich miejscowości.

Przyszłoroczna edycja Kwesty Trzech Króli będzie jubileuszowa. Wolontariusze będą kwestowali po raz dwudziesty. (dc)

Rekonstrukcja bitwy – konstruowanie pojednania



Odgłosy wystrzałów karabinowych i huk eksplozji. Czarny dym z płonącej chałupy przestania kościół. Tuż pod nim, na łące, toczy się bitwa. Polacy w natarciu. Padają zabici. Ranny czeski żołnierz kuśtyka do punktu sanitarnego. Kolega biegnie mu z pomocą. Znowu padają strzały.

Jarosław Jot-Drużycki

W sobotę 2 lutego na skoczowskiej Kaplicówce, tuż przy kościele ewangelickim, czescy i polscy rekonstruktorzy zainscenizowali walki, jakie miały miejsce w okolicach pobliskiego Kisielowa podczas wojny 1919 roku.

– Bitwa ta odbyła się w dniach 28-30 stycznia, ale dokładnie dzisiaj obchodzimy sto lat od pogrzebu dwudziestu żołnierzy, polskich ofiar konfliktu – powiedział Wojciech Grajewski, organizator z ramienia Miejskiego Centrum Kultury w Skoczowie, a jednocześnie prezes cieszyńskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego. – Czesi ponieśli bardzo duże straty, zginęło wtedy ich dwunastu żołnierzy.

– Gdyby nie ta bitwa – podkreślił przed inscenizacją burmistrz Skoczowa Mirosław Sitko – to granica Polski byłaby w połowie Bielska.

I publiczność mogła zobaczyć, jak przebiegały zmagania, które zadecydowały, że nie cały jednak Śląsk Cieszyński przypadł państwu czechosłowackiemu. W tłumie zebranych dominowali mieszkańcy Skoczowa, ale sporo osób przybyło i z innych miejscowości regionu, w tym z Zaolzia. Byli i Polacy, i Czesi. Natomiast sama propozycja inscenizacji wyszła od strony polskiej i została pozytywnie przyjęta przez grupy rekonstrukcyjne z Republiki Czeskiej.

– To jest bardzo cenne, byśmy po stu latach przypomnieli tę historię taką, jaka była. A głównie bez polityki – zaznaczył wyraźnie Libor Ouzký szef grupy KPVH 98

z Chlumca nad Cidliną. – I myślę, że to wypadło dobrze. Rekonstrukcja trwała dwadzieścia minut, ale był to dobry pokaz. Dobry był też moderator i widzowie wiedzieli wszystko, co się dzieje.

Zadowoleni byli także uczestnicy z polskiej strony.

– Scenariusz tego dzisiejszego przedsięwzięcia oparty był o drobniogową rekonstrukcję, odtworzoną ze źródeł na podstawie relacji jednej i drugiej strony, tylko w pomniejszonej skali – powiedział Krzysztof z krakowsko-lubelskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej K.u.K. Sturmtruppen, który wcielił się w żołnierza jednej z kompanii 12. Pułku Piechoty z Wadowic.

Rekonstrukcja polega na tym, aby precyzyjnie odtworzyć nie tylko – jak w tym wypadku – daną jednostkę wojskową, co wręcz daną

postać. Stąd tak ważne są najdrobniejsze nawet detale umundurowania. Ale to nie wszystko.

– Staramy się jak najdokładniej odtworzyć zachowanie żołnierza w polu walki na podstawie podręczników do taktyki oraz relacji z tego okresu, czyli, jak to powiedział ładnie historyk Leopold von Ranke, „jak to właściwie było” – dodał Krzysztof.

Członkowie czeskiego KVH Patria przybyli do Skoczowa z Pilzna, Pragi i Brna. Wcielili się w 21. Pułk Legii Francuskiej, ale założyli też polskie mundury, aby siły na „placu boju” były wyrównane.

– Jesteśmy bratnim narodem, żyjemy obok siebie, a to, co było aktualne przed stu laty, to teraz już nie jest ważne – powiedział Jan Kule, ubrany w szary mundur polskiego żołnierza, w maciejówce z orzełkiem.

I można było odnieść wrażenie, że choć rekonstruktorzy rozgrywali sceny krwawego konfliktu, to walczyli nie przeciwko sobie, ale razem, wspólnie.

Zdaniem Grajewskiego panuje obecnie bardzo dobry klimat w stosunkach polsko-czeskich i śmiało można podejmować nawet i te bolesne kwestie ze wspólnej historii.

– Są w Ostrawie i Boguminie młode osoby, które na ten temat nie boją się rozmawiać, nawiązać kontaktów i szukać pojednania. Ale nie tylko one. Pięknym przykładem był udział przedstawicieli ministerstwa obrony narodowej Republiki Czeskiej i Czechosłowackiej Wspólnoty Legionowej ČsOL, którzy w poprzednią sobotę w mundurach i ze sztandarami składali kwiaty na grobach polskich obrońców Skoczowa. ▲



Zdjęcia: TOMASZ WOLFF (4), JOT



» Nie wszędzie na świecie ludzie mają się tak dobrze jak u nas «

Z Zaolzia do Wiednia „powędrowało” w ubiegły wtorek ponad dwieście plecaków. Razem z artykułami szkolnymi pojadą dalej do Malawi w ramach tzw. „projektu plecakowego” organizacji Mary's Meals.



• Witold Biernat i Lucyna Mokrosz zabierają plecaki z Domu PZKO w Trzyńcu-Osówkach. Fot. SZYMON BRANDYS

Pomagają od 2002...

• Mary's Meals działa na całym świecie od 2002 roku. Obecnie organizacja pomaga blisko 1,5 mln dzieci w szkołach w 18 najbardziej potrzebujących państwach na świecie. Jej główna idea przeniknęła do Czech, gdzie w marcu zeszłego



roku powstał oficjalny oddział MM. Szczegółowe informacje o organizacji i „projekcie plecakowym” dostępne są na stronach www.marysmeals.cz lub na www.facebook.com/batuzkovyprojekt.

Szymon Brandys

Projekt jest dodatkową formą działalności tej międzynarodowej organizacji charytatywnej, która troszczy się o posiłki dla dzieci w szkołach w najbardziej potrzebujących regionach świata. Do placówek, w których podaje się posiłki fundowane przez Mary's Meals, trafiają również plecaki z przybarami szkolnymi – wyjaśnia Elżbieta Przyczko, wolontariuszka i koordynatorka projektu w naszym regionie, która zainicjowała zbiórkę plecaków w trzech polskich szkołach: w Czeskim Cieszynie, Sibicy i Gródku.

– Dowiedzieliśmy się o tej organizacji na Katolickiej Konferencji Charytatywnej w Brnie.

Pojawił się na niej założyciel MM – Magnus MacFarlane-Barrow ze Szkocji – wyjaśnia wolontariuszka Lucyna Mokrosz. – Od dłuższego czasu chciałam zorganizować jakieś warsztaty dla dzieci w parafii w Trzyńcu połączone z późniejszą sprzedażą rękodzieła. Udało mi się to i w końcu zrealizować razem ze zbiórką pieniędzy na cele charytatywne.

Datki przekazywane na konto Mary's Meals to najprostsza forma pomocy. Według szacunków organizacji, koszty żywienia jednego dziecka w ciągu całego roku szkolnego to jedynie 421 koron. – Celem zbiórki jest nie tylko pomoc najmłodszym mieszkańcom Malawi, ale też nauczenie naszych dzieci, że nie wszędzie na świecie ludzie mają się tak dobrze jak u

nas. Dzieci w Malawi przychodzą do szkoły dlatego, że tam dostaną coś do jedzenia. Często jest to jedyny posiłek w ciągu dnia – dodaje Marek Mokrosz, który razem z żoną w swoim Kole PZKO w Trzyńcu-Osówkach zebrali plecaki ze szkoły z Moravičan. – Na razie Dom PZKO stał się magazynem przejściowym, ale planujemy u nas w najbliższym czasie prezentację o Mary's Meals – wyjaśnia wolontariusz.

– Wszystko zaczęło się na spotkaniu organizacyjnym w Czeskim Cieszynie – przyznaje Michaela Heczko, której z kolei udało się zarazić ideą pomagania Gródek. – Później było już szybko i łatwo: przyszedł do szkoły, rzuciłam pomysł i odzew był natychmiastowy. Zebraliśmy w sumie nie tylko 40

plecaków z obu szkół: polskiej i czeskiej, ale też pieniądze, które wpłaciliśmy na rachunek Mary's Meals. Jesteśmy otwarci na kolejne takie akcje charytatywne.

W transporcie kompletnie wyposażonych plecaków pomogła miejscowa firma logistyczna, która z Czeskiego Cieszyna, przez Osówki, Gródek i Brno zawiozła je aż do Wiednia.

– Uczestniczyliśmy w zbiórce jako rodzice dzieci uczęszczających do PSP w Czeskim Cieszynie. Jesteśmy firmą, która dysponuje samochodami, więc taka pomoc wydała nam się naturalna – tłumaczy Witold Biernat, właściciel OlzaLogistic, który zadeklarował jednocześnie chęć dalszej pomocy.

Z austriackiego oddziału Mary's Meals w Wiedniu plecaki trafią do

kontenera i zostaną wysłane do szkół w Malawi, które organizacja objęła swoją opieką. – Na pewno nie skończy się na jednej wysyłce. Projekt dopiero się rozwija w ramach całego kraju, przygotowujemy materiały edukacyjne dla szkół oraz reguły działania. Zainteresowane szkoły mogą się do nas zgłaszać, wesprzemy je tak jak tylko będzie się dało – dodaje Elżbieta Przyczko.

Pytania i zgłoszenia można wysłać mailowo na adres: info@batuzkovyprojekt.cz. Jest też możliwość zorganizowania spotkania z wolontariuszem, w ramach których uczniowie dowiedzą się o sytuacji dzieci żyjących w najbardziej potrzebujących krajach świata oraz o sposobie działania całej organizacji. ▲

20

plansz obejmuje wystawa „Ojcowie Niepodległości”, którą przez cały luty można oglądać w holu i korytarzach polskiej podstawówki w Suchej Górnej. Ekspozycja ma wymiar patriotyczny i edukacyjny. Na planszach przedstawieni są liderzy walki o wolną Polskę w 1918 roku: Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Ignacy Jan Paderewski, Wincenty Witos, Wojciech Korfanty i Ignacy Daszyński. Wielkoformatowe zdjęcia prezentujące sylwetki wybitnych mężów stanu opatrzone ich biogramami w języku polskim i angielskim. Na wystawie zestawiono również interesujący wybór fotografii archiwalnych, kalendarium najbardziej istotnych wydarzeń w procesie odradzania się niepodległej Polski, przedruki pierwszych stron „Monitora Polskiego” z pierwszych dni niepodległości oraz kopie najważniejszych dokumentów związanych z 11 listopada 1918 r. Korzystając ze specjalnej mapy, można prześledzić, jak w latach 1918-1921 zmieniały się granice II Rzeczypospolitej. (r)



Te szkoły połączył Hadyna

Obchodzony na Śląsku Rok Stanisława Hadyny był okazją dla szkół noszących jego imię do wspólnego zaprezentowania się w publikacji „Połączył nas Hadyna”. Broszura wydana pod koniec ub. roku została przedstawiona 24 stycznia na spotkaniu szkół hadynowskich i zaproszonych gości w Chorzowie-Maciejkowicach. Muzyk, kompozytor, założyciel ZPiT „Śląsk” jest patronem trzech szkół podstawowych. Dwie znajdują się w Polsce – w Chorzowie-Maciejkowicach i we Frydku, trzecia w Bystrzycy. Do rodziny hadynowskiej dołączył także Zespół Szkolno-Przedszkolny Nr 2 w Piekarach Śląskich, którego patronem jest Jerzy Wójcik (po śmierci prof. Hadyny objął kierownictwo „Śląska”).

Wszystkie cztery szkoły opisały w publikacji swoje działania związane z patronem. W skromnej pod względem objętości książce znalaz-



• Renata Gill przywiozła z Chorzowa publikację o szkołach hadynowskich. Fot. DANUTA CHLUP

zło się także miejsce na materiał, który można wykorzystać w pracy z młodzieżą – scenariusz widowiska o życiu profesora oraz zadania konkursowe na temat jego życia i twórczości. Całość uzupełniają artykuły nt. projektu „Połączył nas Patron” i innych powiązanych działań. Broszurę zredagowała Jolanta Motyka, wicedyrektor Chorzowskiego Centrum Kultury oraz wiceprezes Górnośląskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Ted dwie organizacje wspólnie wydały pu-

blikację, ze wsparciem finansowym Senatu RP.

Bystrzycką szkołę reprezentowała na spotkaniu jej dyrektorka Renata Gill. Tadeusz Smugała, prezes MK PZKO w Cierlicku-Kościelcu, zaprezentował wystawę o Żwirce i Wigurze. Chorzowskie Centrum Kultury wypożyczyło ekspozycję w listopadzie ub. roku, kiedy zorganizowało wycieczkę do Cierlicka. Będzie ona wędrowała po szkołach hadynowskich i innych, które będą nią zainteresowane.

– Przez cały 2019 będą się u nas odbywały działania związane z Rokiem Stanisława Hadyny – powiedziała naszej gazecie Gill. – W marcu przyjadą do nas przedstawiciele zespołu „Śląsk” i poprowadzą warsztaty z uczniami. Zostaliśmy także zaproszeni przez Kuratorium Oświaty w Katowicach do udziału w konkursie o Hadynie, który ma kilka etapów, a jego finał odbędzie się w czerwcu. (dc)

POLSKI BIZNES ⁽¹⁴⁾

Czytelnika nie wystarczy zdobyć

Ten rodzinny interes znają chyba wszyscy Polacy na Zaolziu. Czeskokocieszyński Klub Polskiej Książki i Prasy jest jedyną polską księgarnią w Republice Czeskiej. Od niemal 16 lat prowadzi go zaś Danuta i Zenon Wirthowie.

Formalnie księgarnia oferująca polskie książki pojawiła się w Czeskim Cieszynie w kwietniu 2003 r. Historia polskiego księgarstwa na Zaolziu jest jednak dużo dłuższa i liczy już trzy dekady. – Nasza przygoda zaczęła się w 1989 r., bo wtedy zorganizowaliśmy pierwszy kiermasz. Wtedy też pierwszy raz byliśmy na Gorolskim Świącie. Nie było jeszcze Koliby Wydawców i pamiętam, że sprzedawaliśmy książki pod brezentowym namiotem – wspomina Zenon Wirth.

Nie ukrywa przy tym, że decyzja o otwarciu polskiej księgarni dojrzewała w nim bardzo długo. – Byłem sceptyczny wobec tego pomysłu, ponieważ przez całe życie działałem po polskiej stronie granicy. Ostatecznie jednak Marek Michałek i Józek Szymeczek przekonali mnie do tego pomysłu – mówi Zenon Wirth, który podkreśla, że w otwarciu czeskokocieszyńskiej księgarni mocno zaangażował się Kongres Polaków RC.

– Księgarnia mieści się w lokalu Kongresu, który nadal nas wspiera i dzięki temu jesteśmy w stanie egzystować. Gdyby Kongres zachowywał się wobec nas w sposób rynkowy, polska księgarnia z pewnością by się nie utrzymała. W zasadzie więc nie tworzymy historii biznesowej, ale upowszechniamy w szeroki sposób polską książkę.

Zenon Wirth zdradza przy tym, że w tym roku będzie obchodził jubileusz 50-lecia nieprzerwanej pracy księgarskiej. – Rozpocząłem w 1969 r. jako adept księgarski w dawnej Księgarni Piastowskiej przy ul. Głębokiej w Cieszynie. W ciągu pół wieku ten rynek mocno się zmienił. Gdy rozpoczynałem, nakłady książek były ogromne. Standardowo wynosiły sto tysięcy egzemplarzy, ale bywało, że liczyły i ćwierć miliona. Tytułów było jednak

niewiele, brakowało papieru, nie wszystko pozwalała wydać cenzura, drukowano więc głównie klasyków. Książki sprzedawały się zaś na pniu, natomiast bardziej poszukiwane tytuły spod tzw. lady – wspomina Zenon Wirth. – Potem w Polsce nastał stan wojenny i za sprzedaż książki „spod lady” groził sądowy wyrok. Byłem wówczas dyrektorem bielskiego Domu Książki i broniłem pracowników w takich sprawach – mówi.

Dziś trudno w to uwierzyć, bo książek jest mnóstwo, a sposoby ich sprzedaży bardzo dziwne. Książki kupowane są nie tylko w księgarniach, ale także w internecie, zwykłych sklepach, a nawet na stacjach benzynowych. – Mimo to największy problem jest właśnie z ich sprzedażą. Specyfika zaolziańskiego rynku polega zaś na tym, że to, co na świecie czy w Polsce bywa bestsellerem, niekoniecznie jest nim u nas – zauważa mój rozmówca, który dodaje, że największym hitem w historii czeskokocieszyńskiej księgarni był śpiewnik Józefa Wierzegonia „Śpiewajmy wszyscy”.

– Przed kilkunastu laty sprzedaliśmy 600-700 egzemplarzy tej książki. Generalnie popularnością cieszą się u nas tytuły wydawane na Zaolziu. Ostatnio był to „Cudowny chleb” Ondrusza czy książki profesora Kadłubca, „Opowiadano i Śpiwo Anna Chybidziurowa” – mówi Zenon Wirth.

Na co dzień czeskokocieszyńska księgarnia sprzedaje jednak literaturę piękną, beletrystykę, kryminały, książki historyczne, czyli „wszystkiego po trochu”. Szeroką ofertę kieruje zaś przede wszystkim do najmłodszych. – W tym celu współpracujemy z czołowymi polskimi wydawnictwami dziecięcymi. Oczywiście wyjeżdżamy również z książkami w teren, organizując kiermasze w polskich szkołach czy kołach PZKO. Wszystko dlatego, że nie wszyscy Zaolziacy mogą do nas łatwo dotrzeć – mówi.

Ale księgarnia państwa Wirthów miewa zamówienia z całych Czech. Co ciekawe, w wie-



• Danuta i Zenon Wirthowie. Fot. WITOLD KOZDOŃ

lu przypadkach są to książki specjalistyczne i naukowe. – Niektórzy nasi klienci nauczyli się nawet języka polskiego, by móc korzystać z polskiej literatury fachowej. Dodatkowo zaopatrujemy w polskie tytuły szereg czeskich bibliotek, m.in. Bibliotekę Narodową w Pradze czy Uniwersytetu Karola, a bliżej placówki uniwersytetów w Ostrawie i Ołomuńcu, a także polskie oddziały zaolziańskich bibliotek. Generalnie jednak współczesny rynek księgarski jest trudny, ponieważ wiąże się z poziomem czytelnictwa. Jeśli ludzie niczego nie czytają, popyt na książkę jest znikomy. Dlatego czytelnika nie wystarczy zdobyć, ale trzeba go stale wychowywać – podkreśla Zenon Wirth.

(wik)

Kwestionariusz firmowy

Rok założenia: 2003

Branża: księgarska

Liczba pracowników: 1

Kontakt:

Księgarnia u WIRTHÓW
Czapka 7

Tel. 776 390 704

Email: księgarnia@polonica.cz

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

A może by tak poszukać nowej pracy?

W czasach słusznie minionych osoba, która często zmieniała pracę, była przez Czechów określana niezbyt pochlebnie mianem „fluktuanta”. Ponieważ każdy kolejny pracodawca pozostawiał trwały ślad w dowodzie osobistym pracownika, częste zmiany zatrudnienia nie sposób było ukryć ani zamaskować.

Po prostu ktoś pracował przez całe życie dla jednej firmy i wszyscy o tym wiedzieli, a inny próbował swoich sił tu, to tam – i chociaż dla nikogo nie stanowiło to tajemnicy, pole dla domysłów i podejrzeń było ogromne. „Fluktuantem” nikt nie zostaje przecież bez przyczyny.

To się na szczęście zmieniło, choć także dziś nie brakuje pracowników, którzy za punkt honoru postrzegają sobie zachowanie wierności jednemu pracodawcy. Nie ma zresztą optymalnej długości stażu w jednej firmie. Jeżeli już zdecydujemy się na zmianę zatrudnienia, nikt nas z tego powodu nie stygmatyzuje ani nie potępia. Wprost przeciwnie. Chęć podejmowania nowych wyzwań, kreatywność,

umiejętność nawiązywania kontaktów z ludźmi i odnajdywania się w nowej sytuacji są jak najbardziej w cenie. Obecnie, kiedy bezrobocie jest u nas rekordowo niskie, teoretycznie znalezienie nowego zajęcia nie powinno nastręczać większych trudności. Jak obliczyli statystycy, przeciętny obywatel RC aktywny zawodowo zmienia pracę raz na pięć lat. Najczęściej próbuje robić to w styczniu albo we wrześniu.

Raczej nikt (wyjątki potwierdzają reguły) nie szuka nowej pracy bez powodu. Na ogół zawsze o coś nam chodzi – chcemy pracy lepiej płatnej, bardziej satysfakcjonującej, umożliwiającej szybszy rozwój, oferującej możliwości awansu. A czasami po prostu nie jesteśmy już dłużej w stanie wytrzymać widoku szefa i współpracowników. Albo chcemy pracować bliżej domu, żeby tracić mniej czasu i pieniędzy na dojazdy. Tak czy owak, przyczyn i sygnałów wskazujących na to, że warto pomyśleć o zmianie zatrudnienia, bywa na ogół więcej. Oto niektóre z nich:

☞ Mamy uporczywe wrażenie, że w innej firmie za taką samą pracę otrzymalibyśmy znacznie

wyższe wynagrodzenie. Innymi słowy – czujemy się od dłuższego czasu niedowartościowani i niedocenieni.

☞ Najmniej przyjemnymi okresami tygodnia stają się niedzielny wieczór i poniedziałkowy poranek. To właśnie wtedy odczuwamy niewytłumaczalny lęk, niepokój, stres, przygnębienie. Boli nas głowa, mamy stany depresyjne.

☞ Problemy, z którymi borykamy się w pracy, zaczynają burzyć nasze życie prywatne. Kwestie dotyczące rodziny nagle stają się drugorzędne. Nie mamy czasu dla najbliższych ani dla swojego hobby, rezygnujemy z kontaktów towarzyskich, zaniedbujemy przyjaciół. Odczuwamy dolegliwości psychosomatyczne, które ustępują np. w czasie dłuższego urlopu.

☞ Relacje z przełożonym pozostawiają wiele do życzenia. To zresztą częsty powód frustracji. Czasami można spotkać się wręcz z opinią, że nie odchodzi się z firmy, ale od szefa. Jak wynika np. z danych amerykańskiej organi-

zacji Center for Management & Organization Effectiveness, prawie jedna trzecia pracowników w Stanach Zjednoczonych rozstaje się z firmą z powodu braku sympatii do bezpośredniego przełożonego, a 35 proc. nie odpowiada polityka wewnętrzna firmy. Zawsze jednak warto mieć na uwadze, że można wpaść, jak to się mówi, z deszczu pod rynnę. Ale może być też lepiej i tego trzeba się trzymać.

☞ Lubimy swoją pracę i współpracowników, ale obawiamy się, że nie rokuje ona dobrze na przyszłość. Kariera zawodowa zdaje się być poza naszym zasięgiem.

☞ Nie jesteśmy w stanie utożsamić się z firmą i jej kulturą. Odczuwamy brak uznania i zainteresowania ze strony pracodawcy. Chcielibyśmy się dokształcać, rozwijać, podnosić swoje zawodowe kwalifikacje, ale u przełożonych nie znajdujemy zrozumienia. Mamy wrażenie, że stoimy w miejscu.

☞ Pracujemy otoczeni ludźmi, którzy wiecznie narzekają i zarażają wszystkich swoim pesy-

mizmem i brakiem motywacji.

☞ Sytuacja firmy pogarsza się, pracodawca ma problemy finansowe, zdarza się, że musimy czekać na wypłatę.

Nie należy jednak rzucać pracy przed znalezieniem nowej. Może się bowiem okazać, że pod presją czasu, nie mając większych oszczędności, będziemy zmuszeni przyjąć pierwszą z brzegu i nie w pełni satysfakcjonującą ofertę. Kiedy już jednak zdecydujemy się ostatecznie na zmianę, koniecznie powinniśmy przygotować profesjonalne CV i list motywacyjny, które wyróżnią nas pozytywnie na tle innych kandydatów. Warto też mieć na uwadze fakt, że rozmowa kwalifikacyjna to z jednej strony okazja do zaprezentowania własnych kompetencji i ambicji zawodowych, z drugiej zaś szansa na dowiedzenie się jak najwięcej o potencjalnym nowym pracodawcy – o filozofii firmy, traktowaniu ludzi, systemie wynagradzania itp. To wszystko jest bardzo ważne, bo pomaga obu stronom ustrzec się błędów i rozczarowania wynikającego z pochopnie podjętej decyzji. ▲

SPORT

Piłkarskie sparingi

KARWINA –

TYCHY 4:1

Do przerwy: 2:0. Bramki: 8. Ba Loua, 9. Smrž, 64. Faško, 71. Rundić – 76. Grzeszczyk. Karwina: Berkovec (77. Ciupa) – Krivák, Rundić, Záhumenský (64. Djordjević) – Čolić (46. Moravec), Bukata (64. Dramé), Smrž (46. Faško), Budínský (64. Suchan), Guba (64. Galuška) – Ba Loua (64. Lingr), Wágner (64. Kouakou).

W sprawdzianie generalnym przed startem Fortuna Ligi piłkarze Karwiny rozbili Tychy. Rywal uczestniczący w drugiej najwyższej klasie rozgrywek w Polsce miał niewiele do powiedzenia. Trener gospodarzy, Norbert Hrnčár, nie krył zadowolenia. – To dobry prognostyk przed startem wiosennej rundy. Niech teraz martwi się Opawa – stwierdził Hrnčár, który od wczoraj szykuje już zespół do sobotniej pierwszoligowej batalii z Opawą. W meczu z Tychami w roli kapitana poprowadził zespół do zwycięstwa Lukáš Budínský.

ORENBURG –

OSTRAWA 0:1

Do przerwy: 0:1. Bramka: 11. Pazdera. Ostrawa: Laštůvka – Pazdera (70. Celba), Procházka (46. Šindelář), Stronati (70. Azackij), Holzer – Fillo (70. Bolf), Jánoš (70. Kaloč), Hrubý (70. Mészáninow), Jirásek (70. Breda) – Kuzmanović (46. Diop), Baroš (46. J. Šašík).

Z powodu poniedziałkowych obfitych opadów śniegu, piłkarze Banika zrezygnowali z zaplanowanego meczu kontrolnego z Górnikiem Zabrze. Za właściwy test przed rozpoczęciem wiosny posłużył więc mecz towarzyski w ramach zgrupowania w Turcji. – Wciąż brakuje nam sporo do ideału. Świetnie bronił w meczu Laštůvka, ale są jeszcze elementy, które trzeba poprawić – zaznaczył trener Banika, Bohumil Páňk. Już w piątek Ostrawa zmierzy się w Fortuna Lidze z Duklą Praga.

Piłkarski serwis przed startem Fortuna Ligi w piątkowym „Głosie”.

(jb)

To nie tak miało być

Piłkarze ręczni Banika Karwina stracili w weekend fotel lidera, przegrywając w derbach z Koprzywnicą. Co gorsza – przed własną, wymagającą publicznością.

Janusz Bittmar

Zabrakło nam koncentracji na wstępie drugiej połowy. Goście wyczuli szansę, złapali wiatr w żagle i nie dali już sobie odebrać zwycięstwa – stwierdził rozczarowany szkoleniowiec Karwiny, Marek Michalisko. Gracze Koprzywnicy odpłynęli Banikowi po zmianie stron. Do przerwy jeszcze nic nie wróżyło klęski faworyta. – Na losach spotkania zaważyły błędy techniczne. Takiej kumulacji kiksów już dawno nie oglądałem – zaznaczył Michalisko. Jeszcze w 40. minucie gospodarze prowadzili 17:13, do szatni schodzili z korzystnym wynikiem 18:13, a jednak – coś zgrzytnęło. – Wykorzystaliśmy słabszą dyspozycję Banika, wygrywając za trzy punkty. Dla nas to arcyważna wygrana przed fazą play off – ocenił szkoleniowiec Koprzywnicy, Lubomír Veřmířovský. Były szczypiornista Banika przygotował swój zespół wręcz idealnie. – Nastawiliśmy się na kontry, szybkie akcje wynikające z błędów popełnianych przez gospodarzy – stwierdził Veřmířovský.

W piłce ręcznej o zwycięstwie lub porażce często decydują drobności. W przypadku pojedynku Karwiny z Koprzywnicą nie drobności, a fatalne błędy ustawiły przebieg spotkania. Bramkarz Nemanja Marjanović, który w pierwszej połowie radził sobie w miarę dobrze, w drugiej dostosował się do kiepskiej gry całego zespołu, zwłaszcza defensywy. Szczypiornicy Koprzywnicy dochodzili w łatwy sposób do czystych pozycji strzeleckich i rzadko się mylili w sytuacji sam na sam z golkeeperem.



• Szczypiornicy Karwiny przegrali u siebie z Koprzywnicą 31:33. Fot. IVO DUDEK

– Dla nas to nauczka na przyszłość. Zwłaszcza przed fazą play off, gdzie będzie trzeba zachować chłodny, zabójczy umysł w każdym meczu – podkreślił Marek Michalisko. Karwiniacy do czasu nieszczęsnego spotkania z Koprzywnicą przegrali przed własną publicznością po raz ostatni 18 marca zeszłego roku. – Każda seria kiedyś się kończy. Głupio jednak przegrać w takich okolicznościach, po takiej liczbie technicznych błędów – dodał Michalisko.

EKSTRALIGA PIŁKI RĘCZNEJ

KARWINA – KOPRZYWNICA 31:33

Do przerwy: 18:13. Karwina: Marjanović, Mokroš – Brůna 1, Monczka 5, Chudoba 7/3, Jan Užek 1, Solák 2, Zbránek 7, Nedoma 5, Piątek 1, Nantl 2, Plaček, Jiří Užek, Růža, Zamarski, Mucha.

Lokaty: 1. Pilzno 24, 2. Karwina 23, 3. Jičín 21 pkt.

Weekendowy serwis hokeja: Aron Chmielewski

TIPSPORT EKSTRALIGA

KARLOWE WARY –

TRZYNIEC 1:3

Tercje: 0:0, 1:2, 0:1. Bramki i asysty: 24. Balán (Stloukal, Kohout) – 29. Chmielewski (Svačina, Novotný), 32. Novotný (Chmielewski, Galvinš), 59. Hrňa.

Trzyniec: Hrubec – M. Doudera, Roth, Gernát, M. Adámek, Galvinš, D. Musil – Werek, P. Vrána, Martin Růžička – Dravecký, Marcinko, Hrňa – M. Kovařík, Polanský, O. Kovařík – Chmielewski, Novotný, Svačina.

U progu przerwy w rozgrywkach podyktowanej kolejnym turniejem z cyklu Euro Hockey Tour drużyna spod Jaworowego pokonała po

raz czwarty w tym sezonie Karlowe Wary. Worek z bramkami rozwiązał się w drugiej tercji. Pięknego gola na 1:1 zdobył polski napastnik Aron Chmielewski, który w pokazowej akcji indywidualnej (w stylu Sidney'a Crosby'ego) strzałem z nadgarstka nie dał szans golkeeperowi gospodarzy. Dla Chmielewskiego to jedenaste trafienie w tym sezonie, a dla całego zespołu 24. wygrana za trzy punkty. Po raz dziesiąty do siatki rywali trafił z kolei Erik Hrňa. – Na pewno to nie było łatwe zwycięstwo. Gospodarze walczyli do końca – stwierdził zdobywca trzeciej bramki w meczu. Hrňa wykorzystał brak zdecydowania golkipera, trafiając praktycznie do pustej bramki.

SPARTA PRAGA –

WITKOWICE 3:0

Tercje: 0:0, 1:0, 2:0. Bramki i asysty: 24. Rousek (Klíma), 59. Delisle, 60. Beran (Bukarts, Pech).

Witkowice: Bartošák – D. Krenželok, Trška, Šidlík, Hrabal, Mrázek, Černý – Olesz, Lev, Dej – D. Květoň, Poletín, Tybor – Kucsera, T. Jáchym, Szturc – Schleiss, Š. Stránský, Zdráhal – Fridrich.

Grający w tym sezonie jak na hultawce Sparta wymęczyła w weekend komplet punktów w starciu z Witkowicami. Ostrawianie nie rezygnowali z uzyskania korzystnego wyniku, przy stanie 1:0 na minutę przed końcem wycofali nawet golkipera. – Nie było innego wyj-

ścia, szkoda tylko, że gospodarze z pierwszego przechwyty krążka zdobyli drugiego gola – skomentował zawody Jakub Petr, szkoleniowiec Witkowic. Sparta poszła za ciosem, wykorzystując pustą witkowską bramkę również za drugim razem. Ostrawianie zaprezentowali się na taflę Sparty w osłabionym składzie. Witkowicom w sukurs przyjdzie więc tygodniowa przerwa w rozgrywkach ekstraklasy.

Lokaty: 1. Liberec 85, 2. Trzyniec 81, 3. Pilzno 76,... 5. Witkowice 72 pkt.

CHANCE LIGA

AZ HAWIERZÓW –

PRZERÓW 1:2





Niemiecki związek poczynił już kroki, by ściągnąć Stefana Horngachera

Sven Hannawald, były niemiecki skoczek narciarski

Rene Sikora: Liczy się miłość do biegówek

W zawodach narciarskich o charakterze miłej, rodzinnej zabawy, można spotkać wielu starych znajomych. Tak było również podczas ostatniego Memoriału Jasia Konderli w Bystrzycy, na którym spotkałem Renego Sikorę z Nydku. – Nie ma znaczenia, czy startujesz w Izerskiej 50-ce czy tu na łące w Bystrzycy. Liczy się miłość do biegówek – powiedział „Głosowi” 46-letni narciarz, zahartowany w wielu krajowych i międzynarodowych zawodach długodystansowych.

Janusz Bittmar

Tegoroczna zima wreszcie trochę rozpieszcza narciarzy biegowych. Czy czerpiesz z dobrodziejstw zimy pełnymi garściami?

– W moim wieku trzeba już bardziej uważać, ale oczywiście jak tylko to możliwe, staram się biegać. Zimą na nartach, latem w górskich terenach w biegach przełajowych. Dobrym sposobem na poprawę kondycji fizycznej jest też jazda na rowerze. Obserwuję jednak na sobie, że z wiekiem tracę dynamikę i wytrzymałość. Regeneracja trwa znacznie dłużej, niż jeszcze dziesięć lat temu. Jak to się mówi, idę już z góry, a nie pod górę. Szczyt formy miałem piętnaście, dwadzieścia lat temu, kiedy zajmowałem korzystne lokaty chociażby w Izerskiej Pięćdziesiątce.

Wciąż startujesz w barwach trzy-nieckiego klubu narciarskiego?

– Tak, nadal jestem członkiem drużyny TJ Huta Trzyniec. Mieszkam w Nydku, a więc do Trzyci mam nie daleko, w dodatku w tym mieście realizuję się również zawodowo. Jestem policjantem z patrolu, co oznacza, że trzeba się utrzymywać w odpowiedniej kondycji fizycznej. Nie ma nic gorszego, niż policjant z brzuszkiem, który po stumetrowym sprincie jest bliski zawału.

Profil trasy w ramach Memoriału Jasia Konderli jest bezpieczny



• Rene Sikora na starcie Memoriału Jasia Konderli. Fot. JANUSZ BITTMAR

dla wszystkich narciarzy, zawodowców, jak również amatorów. Rozumiem, że w tych zawodach startujesz z zupełnie innego powodu, niż dla rekordów?

– Wszyscy w tych zawodach biegniemy dla Jasia. W Bystrzycy Jasio Konderla urosł do rangi kultowej. Zdradzę, że był moim trenerem narciarskim, mentorem, wspólnie uczestniczyliśmy w zawodach długodystansowych. Jego cenne wskazówki towarzyszą mi na trasach do dziś. Dla mojej generacji, a także generacji moich rodziców, Jasio był bohaterem. Jako jeden z pierwszych zaczął eksperymentować z suplementami diety dla sportowców. Woził ze sobą na zawody przeróżne mikstury, oczywiście z naturalnych składników i własnej proveniencji.

Na których trasach w Beskidach najczęściej można cię spotkać?

– Zima trzyma, to podstawa. Gorzej z dobrze przygotowanymi trasami do biegów narciarskich, których w naszym regionie jest jak na lekarstwo. Chociażby popularny odcinek z Jaworowego na Osty jest ostatnio nieprzejezdny z powodu zalegających tras drzew. Pozostają więc Mosty koło Jabłonkowi, bądź też moje rodzinne strony w Nydku. Można się oczywiście skusić na wyjazd w inne regiony. Sprawdziłem tej zimy na własnej skórze trasę na Owczarni w Jesionikach. Polecam ją jednak wyłącznie zaawansowanym biegaczom, bo warunki w Jesionikach bywają zimą bardzo trudne. Była mgła, hulał wiatr, czyli typowe klimaty dla Jesioników.

Starcza ci czasu na rywalizację w krajowych lub międzynarodowych zawodach na poziomie wychynowym?

– Chciałbym w tym roku zaliczyć na pewno dwie odsłony biegu długodystansowego zaliczanego do Pucharu RC. Chodzi o Karłowską Pięćdziesiątkę w Wielkich Karłowicach. Plan jest ambitny, ale muszę ostro potrenować. W konfrontacji z młodszymi brakuje mi szybkości, ale na szczęście pod względem wytrzymałościowym wciąż jest w miarę dobrze. Biegi długodystansowe mają to do siebie, że trzeba w nich umiejętnie rozłożyć siły. Doświadczenie procentuje bardziej, niż w sprintach lub na krótszych odcinkach.

W SKRÓCIE

NIE ŻYJE MATTI NYKAENEN. To fatalna wiadomość dla wszystkich fanów skoków narciarskich, nie tylko w Finlandii. W wieku 55 lat zmarł Matti Nykaenen. Czterokrotny mistrz olimpijski, który od lat zmagał się z problemem alkoholowym, osierocił trójkę dzieci. Nykaenen jako jedyny skoczek w historii wygrał indywidualnie przynajmniej raz Puchar Świata, złoto igrzysk olimpijskich, złoto mistrzostw świata, złoto mistrzostw świata w lotach i Turniej Czterech Skoczni.



PIĄTEK ZNÓW TRAFIŁ. Krzysztof Piątek nie zwalnia tempa. Polak w barwach AC Milan należał do pierwszoplanowych postaci weekendowej kolejki Serii A. W hicie kolejki Milan zremisował z Romą 1:1, a polski napastnik strzelił pierwszego gola we włoskiej lidze. W sumie w barwach nowego klubu Piątek zdobył już trzy bramki. – Piątek sam tworzy formację ataku. Wybiega na pozycję, obrońcy się cofają, bo się go boją. Mamy więcej miejsca. Kiedy przejmujemy piłkę i podajemy do Piątka, wiemy, że jej nie straci. Pozwala nam też odpocząć. Jest teraz dla nas ogromną pomocą – powiedział trener Milanu, Gennaro Gattuso.



RUSZAJĄ MŚ W NARCIARSTWIE ALPEJSKIM. W Szwecji rozpoczynają się dziś mistrzostwa świata w narciarstwie alpejskim. W zawodach, które zagospodzą w miejscowości Aare, zaprezentuje się też narciarz z Milikowa, Michał Staszowski, który w barwach reprezentacji RC powalczy w slalomie zaplanowanym na 16 lutego. O tym, że narciarstwo alpejskie nie cieszy się w Polsce szczególną popularnością, świadczy tylko jedno miejsce dla biało-czerwonych – w slalomie gigancie dla Maryny Gąsienicy-Daniel.

(jb)

jak Sidney Crosby



• W Karłowich Warach często walczone pod bandą. Fot. hokejkv.cz

Tercje: 1:0, 0:1, 0:1. Bramki i asysty: 7. Pořízek (Bambula, Gřeš) – 27. Gago (Weinhold, Moučka), 45. Tomi (Moučka, Gago).

Hawierzów: Matoušek – Matai, Chroboček, Staněk, Bořuta, Dudek, Rašner – Rehuš, F. Seman, Kotala – L. Bednář, Haas, Maruna – Bambula, Pořízek, Gřeš – Pawliczek, R. Veselý, O. Procházka.

Pojedynek sąsiadów w tabeli zakończył się zwycięstwem Żubrów z Przerowa. Trzy punkty wystrzelił gościom Vojtěch Tomi, który bezpośrednio po wznowieniu gry strzałem z nadgarstka zaskoczył bramkarza Matouška. Podopieczni trenera Jiřego Režnara przycisnęli gościa dopiero w końcówce trzeciej tercji. W myśl zasady, iż szczęście sprzyja odważnym,

ostatnie sekundy meczu potrakowali w stylu va banque, grając z wycofanym golkipierem. Podczas power play więcej było jednak na taflach chaosu, niż zagrożenia pod bramką Przerowa.

Lokaty: 1. Jihlava 102, 2. Wsecin 92, 3. Kladno 91, ... 5. Hawierzów 82 pkt. W niedzielę: Cz. Budziejowice – Hawierzów (16.30).

II LIGA

PISEK

– ORŁOWA 2:4

Tercje: 0:1, 1:1, 1:2. Bramki i asysty: 28. Novák (Šuhaj), 58. Hučko – 12. Hovsepjan (Cihlár, Macuh), 28. Janiczek (Hovsepjan, Cihlár), 58.

Achmetianow (Ballner, Šmíd), 60. Ballner (Achmetianow, Amirow).

Orłowa: Svoboda – Janiczek, Tomis, Štěpánek, Amirow, Kropka, Szturc – Ballner, Achmetianow, Šmíd – Hovsepjan, Kovařík, Klíma – Smrčka, Macuh, Cihlár – Brodek, Pacoň.

Widmo strefy barażowej majaczy nad Orłową w dalszym ciągu, ale po zwycięstwie nad Piskiem notowania podopiecznych Radka Stránskiego uległy znacznej poprawie. – Zdobyliśmy przewagę ośmiu punktów nad barażowym peletonem. Trzeba jednak dmuchać na zimne i w dalszym ciągu wygrywać – stwierdził zadowolony Radek Stránský. Orłowianie z kilkoma zawodnikami z pierwszej ligi nie pozostawili w weekend nic

przypadkowi. – Motywacja zespołu jest na stałym, wysokim poziomie. Chłopakom zależy na utrzymaniu drugiej ligi w mieście – zaznaczył Stránský. Do końca fazy zasadniczej pozostało pięć kolejek.

Lokaty w grupie wschodniej: 1. Szumperk 68, 2. Hodonin 60, 3. W. Międzyrzecze 59, ... 7. Orłowa 29 pkt. W sobotę: Orłowa – H. Bród (17.00).

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA

Bospor Bogumin – HC Frydek-Místek B 3:6, Rožnów pod Radhoszczem – HC Wolves Czeski Cieszyn 1:6, Karniów – Studenka 3:1.

Lokaty: 1. Karniów 52, 2. Cz. Cieszyn 47, 3. Studenka 44 pkt.

(jb)

INFORMATOR

WALUTY

Kursy walut w kantorach z dnia 4. 2. 2019

Cieszyn, ul. Zamkowa		
	kupno	sprzedaż
CZK	0,162	0,168
EUR	4,250	4,310
USD	3,710	3,810

Bielsko-Biała, CH Auchan		
	kupno	sprzedaż
CZK	0,164	0,170
EUR	4,240	4,340
USD	3,700	3,800

Czeski Cieszyn, dworzec		
	kupno	sprzedaż
PLN	5,970	6,060
EUR	25,400	26,000
USD	22,400	22,900

BENZyna

Ceny paliw na stacjach z dnia 4. 2. 2019

Bielsko-Biała, CH Auchan	
E95	4,55 zł
ON	4,65 zł
LPG	2,01 zł

Cieszyn, Circle K	
E95	4,65 zł
ON	4,95 zł
LPG	2,17 zł

Cieszyn, Shell	
E95	4,63 zł
ON	4,93 zł

Zebrzydowice, Orlen	
E95	4,59 zł
ON	4,86 zł

Czeski Cieszyn, Shell	
E95	30,90 kc
ON	30,50 kc

Ogłoszenia do »Głosu«

przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji »Głosu« przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: info@glos.live
- W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. - Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
- W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia złożenie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1pl@rkka.cz).

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Makbet (5, godz. 10.00);

SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Gazdina Roba (6, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Grinch (5, 6, godz. 16.00); Robin Hood (6, godz. 17.30); Żeny v běhu (5, 6, godz. 19.00); Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda (5, 6, godz. 20.00); Lego przygoda 2 (7, godz. 16.00); O psie, który wrócił do domu (7, godz. 17.30); Na stręse (7, godz. 19.00); Maria, królowa Szkotów (7, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Bohemian Rhapsody (5, godz. 17.00); Żeny v běhu (4, 5, godz. 20.00); Glass (6, godz. 19.30); Na stręse (7, godz. 17.15); Maria, królowa Szkocji (7, godz. 18.00); Metallica (7, godz. 19.30); **TRZYNIEC – Kosmos:** Żeny v běhu (5, 6, godz. 17.00); Bohemian Rhapsody (5, 6, godz. 20.00); Na stręse (7, godz. 17.30); Metallica (7, godz. 20.00); **JABŁONKÓW:** Czerwony Kapturek (6, godz. 17.00); **CIESZYN – Piast:** Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru (5-7, godz. 14.30); Chłopiec z burzy (5-7, godz. 16.5); Mieszmasz, czyli kogel mogel 3 (5, 6, godz. 18.15, 20.15; 7, godz. 16.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 8.10 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – Kolejny wykład MUR-u odbędzie się w czwartek 7. 2. o godz. 17.00 w auli Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego. „Zimą o parkach i ogrodach” mówić będzie inż. Rudolf Klus.

KLUB SENIORA „PRZYJAŹŃ” – Zaprasza swoich członków i sympatyków na spotkanie 11. 2. o godz. 17.00 do Domu Polskiego PZKO w Karwinie-Frysztacie.

WIERZNIOWICE – Zarząd MK zaprasza na tradycyjny bal w sobotę 16. 2. od godz. 19.00 do Domu PZKO. Do tańca przygrywa kapela „Party Express” Wiesława Farany. Miejscówki na bal w cenie 200 kc (wstęp i kolacja). Sprzedaż miejscówek u Marcela Balcarka: marcelbalkarek@seznam.cz. Info www.pzkowierzniowice.cz.

OFERTY

MALOWANIE, PŁYTKOWANIE, panele podłogowe i inne drobne remonty. Tel. +48 508 043 606, +420 777 488 727. GŁ-084

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GŁ-036

WYSTAWY

BIBLIOTEKA REGIONALNA, Oddział Literatury Polskiej, Rynek Masaryka, Karwina-Frysztat: zaprasza 6. 2. o godz. 17.00 na wystawę pt. „Współczesny ekslibris polski 1918-2018” z kolekcji Mieczysława Bielenia w budynku biblioteki na Rynku Masaryka w Karwinie-Frysztacie. Czynna do 28. 2. w godzinach otwarcia. Kontakt: e-mail: polske@rkka.cz, tel. 596 312 477, 724 751 002.

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 33: do 19. 3. wystawa pt. „Adam Mickiewicz. Z myślą o Ojczyźnie”. Czynna: wt-pt. w godz. 8.00-15.00.

TRZYNIEC, DOM KULTURY „Trisia”, Galeria Miasta, nám. Svobody 526, Trzyniec: zaprasza 5. 2. o godz. 18.00 na wystawę Vojtěcha Kovaříka pt. „Niebo, piekło, raj”. Czynna do 5. 3.; wt-pt. w godz. 10.00-17.00; so i nie: w godz. 14.00-17.00.

▲ TRZYNIEC, BIBLIOTEKA, Lidická 541: zaprasza na wernisaż 5. 2. o godz. 19.00 Szawła Płociennika pt. „White flower”. Czynna do 1. 3.; po, wt, czw, pt: w godz. 8.00-19.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14: do 28. 2. wystawa pt. „Świat dzieci”; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlovova 583/2: do 31. 3. wystawa pt. „Architektura i kultura mieszkaniowa w czasach pierwszej republiki”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyń, Polna 964: do 30. 6. wystawa pt. „Neklidné hranice”; stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Sala Rzymska, ul. T. Regeera 6, Cieszyn: do 17. 2. wystawa fotograficzna Zbigniewa Solarzkiego pt. „Miasto w światłocieniu, piękno tkwi w szczegółach – Cieszyn po stu latach”.

POLECAMY

Anna Maria Jopek nad Olzą

10 lutego w Cieszynie wystąpi Anna Maria Jopek, znana polska wokalistka, improwizator-ka, wizjonerka i pasjonatka.

Anna Maria Jopek nagrywa i koncertuje na całym świecie. W Polsce śpiewała z Markiem Grechutą, Jeremim Przyborą, Wojciechem Młynarskim. Na

światowych scenach z takimi artystami jak m.in. Pat Metheny, Youssu'n Dour, Bobby McFerrin, Ivan Linz, Branford Marsalis, Nigel Kennedy, Richard Bona, Oscar Castro-Neves, Makoto Ozone, Noa czy Gonzalo Rubalcaba. W 2017 w noworocznym koncercie telewizyjnym spontanicznie wystąpiła także w duecie ze Stingiem. Od pięciu lat Jopek eksperymentuje z formami scenicznymi. Wystąpiła też w spektaklu „Czas Kobiety” w reż. Leszka Mądzika, dla którego współkomponowała muzykę. Jej przedostatni album z Gonzalo Rubalcabą „Minione” uzyskał status podwójnej platyny. Jesienią 2018 ukazała się najnowsza płyta z Branfordem Marsalitem pt. „Ulotne”.

Nadolziański koncert Anny Marii Jopek odbędzie się w niedzielę, 10 lutego, w Teatrze im. Adama Mickiewicza. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 19.00. (wik)

TYM ODDYCHAMY

Stężenie zanieczyszczenia powietrza pyłami PM 10 z dnia 4. 2. 2019

Czeski Cieszyn	26,8	Rychwałd	27,0
Hawierzów	26,4	Trzyniec	27,0
Karwina	31,9	Wierzniowice	34,7

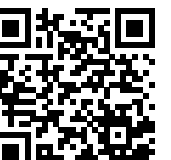
Znajdź nas na Facebooku



Znajdź nas na YouTube



Znajdź nas na Twitterze



CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glos.live

„Głos” jest finansowany

ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



MINISTERSTVO KULTURY



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie



POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŠKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Koźdoń, kozdon@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS



»Lego przygoda 2« już w kinach. Na film zaprasza Kino Centrum w Hawierzowie.

Zarząd MK PZKO oraz Kluby Seniora i Kobiet w Wędryni zapraszają na spotkanie z okazji Dnia Babei i Dziadka, które odbędzie się we wtorek 5 lutego o godz. 15.00 w „Czytelní”. W programie wystąpią wnuki i zespół wokalny „TA Grupa”.

WSPOMNIENIA

Można odejść na zawsze, by stale być blisko...

Dnia 3 lutego minęła 1. rocznica śmierci naszej Kochanej Mamy

śp. BRONISŁAWY FOLWARCZNEJ
z Żywocie

O chwilę wspomnień i cichej zadumy proszą córki z rodzinami.

AD-005

Dnia 6 lutego 2019 minie pierwsza rocznica śmierci naszego Drogiego

śp. WŁADYSŁAWA KOWALI
z Wędryni

Z miłością i szacunkiem wspominają żona oraz córki Darina i Danka z rodzinami.

GL-079

Nigdy nie zapomnimy lat spędzonych z Tobą, zostaniesz w naszych sercach najbliższą osobą.

Jutro, 6 lutego 2019, minie 45. rocznica, kiedy od nas na zawsze odszedł nasz Kochany Ojciec

śp. WŁADYSŁAW KOWALA
z Łąk

O modlitwę i chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

RK-032

Odszedłeś, ale w sercach naszych żyć będziesz stale.

Dnia 6 lutego 2019 obchodziliby 95. rocznicę urodzin nasz Kochany Ojciec, Dziadek, Wujek i Teść

śp. RUDOLF PRZECZEK
z Hawierzowa-Szumbarku

Z wdzięcznością i szacunkiem wspominają córka z mężem, syn, wnuki Tomek i Romek z rodzinami i proszą o chwilę wspomnień.

GL-089

NEKROLOGI

W głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich, krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 31 stycznia 2019 w wieku 90 lat zmarła nasza Kochana

śp. WANDA PRENGELOWA
z Trzyńca-Końskiej

Nigdy nie zapomnimy. Z miłością wspomina zasmucona rodzina.

GL-085

Nie żyjemy, aby umierać...
ale umieramy, aby żyć wiecznie.

Z głębokim żalem zawiadamiamy wszystkich krewnych, znajomych i przyjaciół, że w dniu 23 stycznia 2019 zmarł nagle w wieku 60 lat nasz Kochany Syn, Mąż, Brat, Ojciec, Dziadek, Teść, Wujek i Szwagier

śp. STANISŁAW SZABESTA
zamieszkały w Karwinie-Granicach

Pogrzeb naszego Drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek 8 lutego 2019 o godz. 12.00 w kościele Podwyższenia Krzyża Św. w Karwinie-Frysztacie. W smutku pogrążona rodzina.

GL-087

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim krewnym, sąsiadom, znajomym, MK PZKO w Stonawie oraz SPCH za złożone wyrazy współczucia, liczbę przesłanych kondolencji, za wieńce, kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie naszej Drogiej Zmarłej

śp. JADWIGI GRENIOWEJ

Za opiekę lekarską podczas choroby dziękujemy MUDr. Marii Vaňkovej, MUDr. Heleně Bednařovej oraz MUDr. Alexandrovi Otaševičovi. Dziękujemy również ks. dr Rolandowi Manowskiemu za godne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego, panu Ing. Tomaszowi Barzakowi oraz panu Franciszkowi Smugale wraz z kapelą za muzyczne opracowanie. Mąż Bolesław z córkami.

RK-033

PROGRAM TV

WTOREK 5 LUTEGO

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Napisala: Morderstwo (s.) **9.45** Listy miłosne **10.00** Żaloty przystojnego dragona (film) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wynik testu **15.00** Doktor Martin (s.) **15.50** Napisala: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Kobry i zaskrońce (film) **21.50** Columbo (s.) **23.25** Taggart (s.) **1.00** Na tropie.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Planeta Ziemia **9.50** Czy jesteśmy mądrzejsi od zwierząt **10.40** Królestwo natury **11.10** Historie domów **11.25** Z oczu do oczu **12.00** Nie poddawaj się **12.55** Chcesz je? **13.00** Zamknięty świat **13.45** Madagaskar – laboratorium Ziemi **14.10** Jak Neron uratował Rzym **15.05** Wojowniczkę **15.55** Mordercza maszynaria Hitlera **16.50** Wspaniałe krajobrazy **17.35** Przez Alpy nie tylko w poszukiwaniu śniegu **18.00** Rodzina przede wszystkim **18.45** Wieczorynka **19.00** Przez ucho igielne **19.25** Joachim Barande **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Piekło pod powierzchnią **20.50** Arka światła i cieni **22.25** Roming (film) **0.15** Babel Berlin (s.).

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **9.00** Ulica (s.) **9.55** Spece (s.) **10.55** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Dr House (s.) **15.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **21.35** Weekend **22.35** Agenci NCIS (s.) **23.35** Bez śladu (s.) **0.30** Dr House (s.).

PRIMA
6.25 Ben 10 (s. anim.) **6.45** My Little Pony (s. anim.) **7.25** M.A.S.H. (s.) **9.25** Policja w akcji **10.25** Żagłówka miłości (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.30** Gliniarz i prokurator (s.) **13.25** Lekarz z gór (s.) **14.25** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Rodzina Krejzów (s.) **21.35** Policjanci z centrum (s.) **22.55** Top Star magazyn **23.35** Policja w akcji **0.35** Komisarz Rex (s.).

ŚRODA 6 LUTEGO

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Napisala: Morderstwo (s.) **9.45** Doktor Martin (s.) **10.35** Losy gwiazd **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Szczęście **14.20** Columbo (s.) **15.55** Napisala: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Najlepsze gąfy **21.20** Czarni baronowie (s.) **22.15** Grantchester (s.) **23.00** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **23.45** Kryminolog (s.) **0.45** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Sto cudów świata **9.55** Jak Neron uratował Rzym **10.45** I wojna światowa **11.35** Operacja Foxley: Zamach na Adolfa Hitlera **12.25** Tajemniczy świat podziemi **12.55** Nasza wieś **13.20** Ta nasza kapela **13.50** Folklorika **14.25** Europa dziś **14.50** Królestwo Mustang **15.45** Telewizyjny klub niesłyszących **16.10** Arka światła i cieni **17.45** Ludzie z manieży **18.45** Wieczorynka **18.55** Babel **19.20** Kamień **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Kamera w podróży **21.00** Podróż po Oslo **21.25** Przez Alpy nie tylko w poszukiwaniu śniegu **21.55** Zamknięty świat **22.35** Hitler a holocaust **23.30** Bates Motel (s.) **0.15** Opowieść podręcznej (s.).

POLECAMY



• **Królestwo natury**
Wtorek 5 lutego, godz. 10.40, TVC 2



• **Dr House**
Wtorek 5 lutego, godz. 14.05, NOVA



• **Na winnym szlaku. Bułgaria**
Czwartek 7 lutego, godz. 10.35, TVC 2

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **9.00** Ulica (s.) **9.45** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Dr House (s.) **15.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Zamieńmy się żonami **21.35** MasterChef Czechy **23.00** Agenci NCIS (s.) **23.55** Bez śladu (s.) **0.50** Dr House (s.).

PRIMA

6.20 Ben 10 (s. anim.) **6.40** My Little Pony (s. anim.) **7.20** M.A.S.H. (s.) **9.20** Królowa nocy (film) **11.20** Gliniarz i prokurator (s.) **12.10** Południowe wiadomości **12.25** Lekarz z gór (s.) **13.20** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Błękitny kod (s.) **21.35** Show Jana Krausa **22.40** Kapitan Exner (s.) **0.25** Policja w akcji **1.25** Komisarz Rex (s.).

CZWARTEK 7 LUTEGO

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Napisala: Morderstwo (s.) **9.50** Pająk o szmaragdowych oczach (bajka) **10.30** List do ciebie **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wycieczka do Pragi **14.20** Durrellowie (s.) **15.10** Doktor Martin (s.) **15.55** Napisala: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Życie to bal (s.) **21.00** Gejzer **21.30** Pr. dyskusyjny **22.30** Columbo (s.) **0.05** Grantchester (s.) **0.55** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Niesamowite zjawiska natury **9.50** Wspaniałe krajobrazy **10.35** Na winnym szlaku **11.05** Mordercza maszynaria Hitlera **12.00** Benno i Irena **12.25** Obrazki z Francji **12.45** Magazyn chrześcijański **13.15** Chcesz je? **13.20** Madagaskar – laboratorium Ziemi **13.50** Kamień **14.05** Historie domów **14.25** Wojowniczkę **15.20** Przez Alpy nie tylko w poszukiwaniu śniegu **15.45** Piekło pod powierzchnią **16.30** Wenecja: Technologiczne wyzwanie **17.25** Czy jesteśmy mądrzejsi od zwierząt? **18.15** Podróż po Oslo **18.45** Wieczorynka **18.55** Przygody nauki i techniki **19.25** Christian Johann Doppler **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Z kucharkiem dookoła świata: Peru **21.00** Strony rodzinne **21.30** Skarby narodowe **22.00** Buziaczki (film) **23.40** Queer **0.10** Przed potopem.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.45** MasterChef Czechy **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Dr House (s.) **15.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **21.35** Gwiazdne życie: Karel Gott **22.15** Niemożliwe (film) **0.25** Dr House (s.).

PRIMA

6.20 Ben 10 (s. anim.) **6.40** My Little Pony (s. anim.) **7.20** M.A.S.H. (s.) **9.20** Policja w akcji **10.15** Więzy miłości (film) **12.10** Południowe wiadomości **12.20** Gliniarz i prokurator (s.) **13.20** Lekarz z gór (s.) **14.20** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Rodzina Krejzów (s.) **21.35** Prima Partička **22.45** Tak jest, szefie! **23.50** Policja w akcji **0.45** Komisarz Rex (s.).

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. miejsce postoju karawany
2. Asnyk lub Mickiewicz
3. największe sztuczne jezioro na Kubie
4. tolkienowski kontynent

Wyrazy trudne lub mniej znane: ZAZA

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. zębate narzędzie
2. porwał Stasia i Nel
3. na nodze hokeisty
4. herbaciany stan w Indiach

Wyrazy trudne lub mniej znane: IDRYS

NASI DZIAŁACZE

BOGDANA NAJDER

Z zawodu jestem nauczycielką języka czeskiego jako obcego. Od 25 lat uczę młodszych i starszych Polaków z Cieszyna, Bielska-Białej czy Jastrzębia-Zdroju.

Moje zainteresowania i działalność społeczna związane są jednak przede wszystkim z językiem polskim i muzyką. Na pewno wyniosłam to ze swego rodzinnego domu w Karwinie-Darkowie, gdzie przy każdej okazji śpiewano i z dumą deklarowano polską narodowość.

Już w dzieciństwie recytowałam i śpiewałam solowe partie w darkowskim chórze „Lira”, parę lat później wstąpiłam w szeregi altów, a dziś pomagam darkowianom w przygotowaniu biuletynów i konferansjerki. Podczas studiów związałam się z założonym wówczas chórem „Collegium Canticorum”, z którym przeżyłam na razie 32 lata twórczych prób oraz niezapomnianych koncertów i wyjazdów. Również w tym zespole zajmuję się konferansjerką, a także kroniką. I pełnię też kontrowersyjną rolę żony prezesa.

Moją kolejną pasją jest pisanie bajek, opowiadań czy reportaży do pisemek dziecięcych „Jutrzenka” i „Ogniwo”, od czasu do czasu mam okazję stworzyć scenariusz jakiegoś przedstawienia.

Niedawno zaś, w wieku 50 lat, udało mi się spełnić marzenie z dzieciństwa. Wraz z paczką utalentowanych przyjaciół z Karwiny i Piotrowic założyłam teatrzyk amatorski. Podjęłam się roli scenarzystki, aktorki, a po krótkim wahaniu również reżysera. I tak od kilku miesięcy wielką frajdę sprawia mi zabawa w teatr. **(sch)**

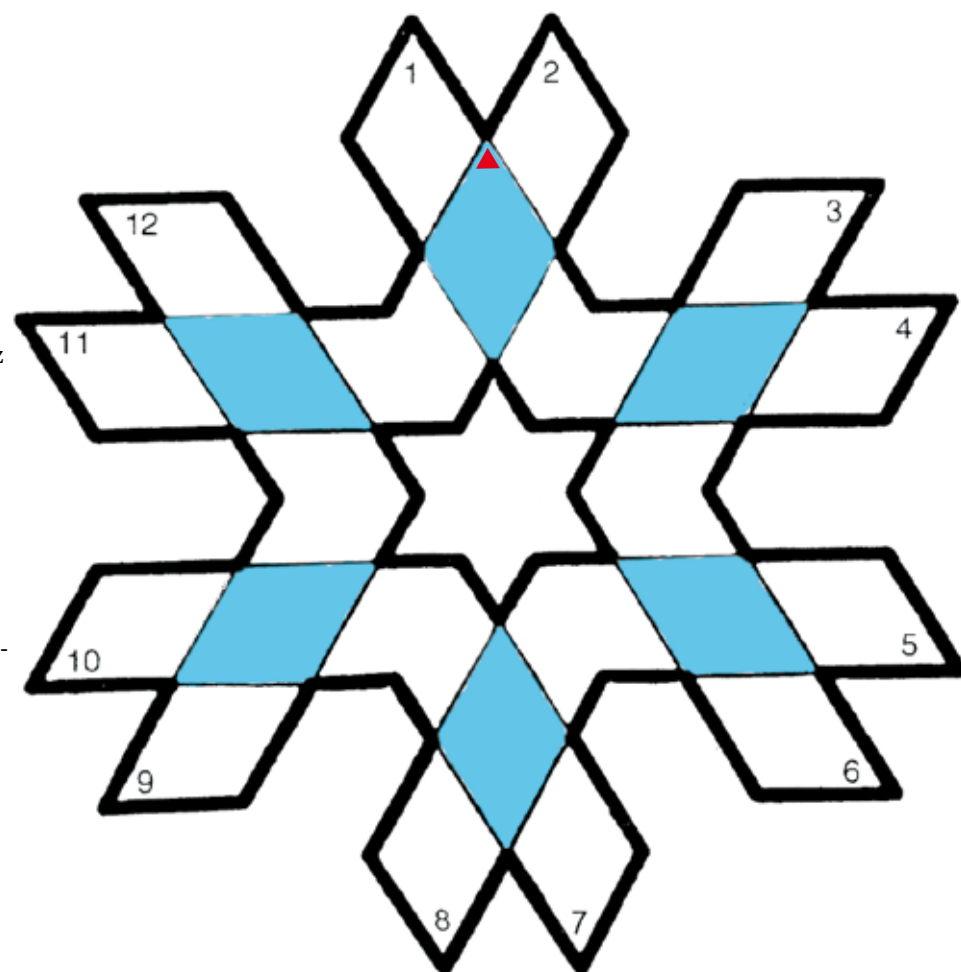


Fot. DANUTA CHLUP

LOGOGRYF ŁAMANY

Rozwiązaniem jest dokończenie cytatu amerykańskiej pisarki, dziennikarki i felietonistki Reginy Brett:

„Jeśli przestrzegasz wszystkich zasad, omija cię cała...”



- 1- 4. **forsa**, mamona
lub Sławomir, piłkarz
ręczny
3- 6. **jadowny wąż**
afrykański
5- 8. **wizerunek** na
płótnie
7- 10. **strzał** z wielu
dział
9- 12. **inaczej glob**,
kula ziemiska
11- 2. **manna**, gryczana
lub jagłana

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 15 lutego 2019 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie zadań z 22 stycznia 2019 otrzymuje **Aneta Biłko-Gazur z Wędryni**. Autorem wszystkich zadań jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 22 stycznia:
1. TRIUD 2. RAMKA 3. LIKŁON 4. DANE

Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 22 stycznia:
1. TORS 2. OLIVA 3. RWANY 4. SAYA

Rozwiązanie rozetki z 22 stycznia: JESIENI